

Nr 1

ECHO TURKU

www.echoturku.net.pl

NAKLAD 8.000 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • WŁADYSŁAWÓW

Nr 1 (1096) poniedziałek, 5 stycznia 2015 r. cena 2,00 zł (5% VAT)

Powyborcza Szopka Noworoczna

Tak święta tradycja Echa Turku głosi
 Że wraz z Nowym Rokiem
 Szopkę Wam przynosi
 O treściach zabawnych, z dozą krotoczwili
 Goryczy przyprawą, lekturę umili.
 Ale czy tym razem zadumy potrzeba
 Odpowiada chwili, gdy lud chciałby chleba?
 Może zamiast wykpić i wylizać winy
 Lepiej spojrzeć serio, bez prześmiewczej miny?
 Lecz zbytńia powaga szopki bywa zgubą
 Sięgnąć trza po kpinę, czasem nawet grubą.
 Świśnie bat ironii, bo ku temu pora.
 Gdyż powiat i gminy są już po wyborach.

Czytaj str. 12 i 13



Górnistrz Miasta Turku
 Zdzisław Czajła
 2002 - 2014

Kiedy narodził się Jezus, czyli

Boże Narodzenie bez mitologii

Święta Bożego Narodzenia już za nami. Ale tradycyjnie w tym czasie pojawiają się liczne pytania: o datę narodzin Zbawiciela, dlaczego św. Józef chciał odprawić małżonkę? Czy Pan Jezus był chrześcijaninem? Czy betlejemską stajnię była rzeczywiście szopą z desek?

Czytaj str. 8 i 9

Dobrska Szkoła Dialogu

Żydzi z Turku i okolic w pamięci Jehudy Widawskiego

Czytaj str. 10

Konwój ponad 30 samochodów dotarł na wschód...

Turkowianie z pomocą humanitarną dla Ukraińców

W straży pożarnej nie ma propozycji, są tylko rozkazy – ale kiedy do turkowskiej siedziby przy ul. Św. Floriana dotarł rozkaz wyjazdu na Ukrainę dla dwóch strażaków, nie było wahania

Czytaj str. 11

Dzielnicy choć po służbie, nadal czujny...

Dwóch pijanych kierowców – jedno auto

Czytaj str. 4

Przetarg na źródło ciepła dla Turku

GETEC proponuje pył węglowy

Czytaj str. 3

Turkowski szpital z nowym p. o. dyrektora

Dawid Klecha zastąpi Macieja Rosiaka

Czytaj str. 3

Kierowca zastąpił za kierownicą, a pijak wszedł wprost pod koła...

Pechowe światła na Łąkowej?

Czytaj str. 2



OFERTA PRACY
 www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.
 ul. Łęczycka 54, 62-660 Dąbie
 zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.

Kontakt osobisty w godzinach: między 7:00 - 14:00
 od poniedziałku do piątku,
 telefoniczny pod numerem 63-216-25-00
 oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: praca@wintech-dabie.pl



Kierowca zasnął za kierownicą, a pijak wszedł wprost pod koła...

Pechowe światła na Łąkowej?

W poniedziałek, 29 grudnia, mieszkaniec Świnoujścia wjechał w wysepkę i rozbił sygnalizację świetlną na ul. Łąkowej w Turku. W policyjnych raportach zapisano, że zasnął. Dwa dni później, na tych samych światłach, wprost pod samochód wszedł mężczyzna... Mógł nie być trzeźwy, bo dwie godziny wcześniej policja zgarnęła go, śpiącego na chodniku.

W poniedziałek przed godziną 21, mieszkaniec Świnoujścia jadący mercedesem ulicą Łąkową, w okolicy skrzyżowania z ul. Poduchowne, zasnął za kierownicą, wjechał na wysepkę, uderzył w znaki drogowe i sygnalizację świetlną. Zatrzymał się dopiero w polu. Mężczyznę zabrano do szpitala, dostał też mandat karny za zniszczenia. W tym samym miejscu, dwa dni później kierujący alfa romeo potrafił pieszego. Była środa, o godz. 14.50. 51-letni mieszkaniec Turku, na czerwonym świetle wtargnął gwałtownie na pasy, wprost pod koła samochodu, prowadzonego

przez 29-letni mieszkańca powiatu kaliskiego. Potrafił z urazem głowy trafić do szpitala. Później, bo chwilę wcześniej go opuścił! Okazuje się, że tego samego dnia, około godz. 11.40 turkowie leżał na chodniku przy ul. Armii Krajowej, skąd zgarnęli go policjanci. Był w stanie upojenia alkoholowego, do tego stopnia, że nie mógł dmuchnąć w alkomat. Trzy godziny później wyszedł na własne żądanie. Kierujący samochodem był trzeźwy. Od pieszego pobrano krew do badań. Okoliczności i przyczyny zdarzenia wyjaśniają turkowscy policjanci.

boxa



Mercedes skasował znaki drogowe i sygnalizację świetlną przy ul. Łąkowej.

Czołówka w Słodkowie

Pęknięta opona była powodem czołowego zderzenia dwóch aut w Słodkowie. Mercedes zjechał na lewy pas i uderzył w fiata seicento.

Choć auta po zderzeniu wyglądały bardzo źle, żadnemu z uczestników tego zderzenia na szczęście nic się nie stało. Do wypadku doszło w poniedziałek, 29 grudnia o godz. 10.31, kiedy

to w jadącym krajową trasą K-72 mercedesie, nagle pękła opona. Kierowca zjechał wtedy na lewy pas i uderzył w przód prawidłowo jadącego fiata seicento.

boxa



Mercedes zepchnął z drogi fiata seicento.

Nie bądź obojętny wobec przemocy domowej...

Nie każdy dobrze bawił się w sylwestra

W dwa dni, czyli ostatni 2014 i pierwszy 2015 roku, turkowscy policjanci zanotowali 66 interwencji, zatrzymali 12 osób. Wiele wezwań dotyczyło domowych awantur. Według badań zleconych przez MSW, 14 proc. Polaków w przeciągu ostatniego roku było świadkiem przemocy w rodzinie. Tylko dwie na pięć osób postanowiło zgłosić ją odpowiednim instytucjom. –Nie bądźmy obojętni na przemoc domową, reagujmy na każdy jej przejaw – apeluje minister Teresa Piotrowska.

Sylwestrowa noc rzadko bywa dla policjantów spokojna. W tym roku nie odnotowali jednak pijanych kierowców czy niekontrolowanych wybuchów petard – 66 razy wzywani byli jednak do interwencji. Różnych – zakłócania spokoju, zbyt głośnej muzyki czy pijackich awantur na ulicach. Ale siedem wezwań dotyczyło domowych awantur. Niestety, alkohol wywołuje w ludziach najgorsze instynkty, a gdy dzieje się to w domu, rodzina przeżywa prawdziwe piekło. Tej wyjątkowej nocy, turkowscy funkcjonariusze zatrzymali 12 osób – 3 w swoim areszcie, 2 odwieźli do szpitala, 5 do konińskiej izby wytrzeźwień. Smutną są jednak dane, jakie podaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Z ich ankiet wynika, że nie każdy zwraca uwagę na przemoc domową. Dlaczego choć jesteśmy świadkami tragedii w czterech ścianach nie informujemy o tym

śłużb? 21 proc. ankietowanych stwierdziło, że problemy rodzinne należy rozwiązywać w domu! 20 proc., że zgłoszenie i tak nie by nie dało, co ósmy respondent stwierdził, że nie była to jego sprawa, a 8 proc. obawiało się formalności. Istotny jest także fakt, że co trzecia osoba spośród wszystkich respondentów nie zna żadnej instytucji lub organizacji, które udzielają pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Fakt ten częściej deklarowały osoby młode i w średnim wieku, niż po 55 roku życia. Respondenci ankiet MSW najczęściej byli świadkami psychicznej i fizycznej formy przemocy w rodzinie, najrzadziej - przemocy o charakterze seksualnym.

Świadkowie przemocy w rodzinie, którzy zdecydowali się ją zgłosić, najczęściej kontaktowali się w tej sprawie z policją - 60 proc. Jedna trzecia zadeklarowała też, że sprawę zgłosiła Ośrodkowi Po-

mocy Społecznej. Pozostali ankietowani skorzystali z pomocy Niebieskiej Linii lub innego telefonu interwencyjnego/zaufania - 7 proc. oraz innej instytucji lub organizacji pozarządowej - 20 proc.

Ważne jest jednak, abyśmy nie byli obojętni. –W przypadku przemocy domowej jedną z najistotniejszych kwestii jest jak najszybsze odizolowanie ofiary od swojego kata. Mamy w tym obszarze widoczną poprawę. Policjanci skutecznie odizolowują od ofiar m.in. nietrzeźwych podejrzanych o psychiczne lub fizyczne znęcanie się nad domownikami. Liczba sprawców doprowadzonych do izb wytrzeźwień wzrosła blisko o 63 proc., ale ciągle przed nami jest sporo do zrobienia – podkreśla w swoim raporcie minister Teresa Piotrowska.

Warto również przypomnieć, że od początku 2014 roku policjanci podczas interwencji domowych korzystają z nowych narzędzi,

dzięki którym łatwiej identyfikują zagrożenia życia i zdrowia ofiar. Instrukcje, które otrzymali funkcjonariusze wyjaśniają, jak interpretować znaki świadczące o tym, że mają do czynienia z zagroże-

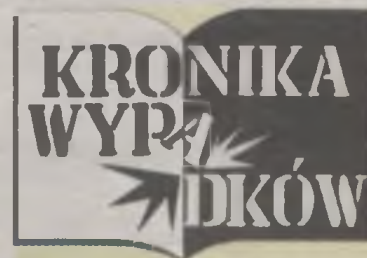
niem wymagającym interwencji. Mają one także minimalizować dowolność w podejmowaniu decyzji przez funkcjonariuszy.

boxa
Niebieska linia telefon: 801 12 00 02

We środę, 31 stycznia około godz. 22.00 jeden z mieszkańców ul. Piłsudskiego zgłosił, że ktoś uderza w szybę sklepową. Chwilę później policjanci zatrzymali turkowie z pokaleczoną dłonią. Miał w organizmie 1,8 promila alkoholu, do wyjaśnienia i wytrzeźwienia czekał w areszcie.

Rejon

We wórek, 30 grudnia o godz. 13.05 w Grąbkowie zatrzymano kierowcę peugeota boxera, który wszedł za kółko mimo wypitego wcześniej alkoholu. 42-letni mieszkaniec gm. Malanów wydmuchał 1,8 promila alkoholu.



POLICJA

Turek

W niedzielę, 28 grudnia, o godz. 5.30 na ul. Wyszyńskiego policjanci zatrzymali do kontroli audi A3. Jego kierowca, 34-letni turkowie był kompletnie pijany, badanie pokazało u niego 2 promila alkoholu.

Przetarg na źródło ciepła dla Turku

GETEC proponuje PYŁ WĘGLOWY

2 stycznia br. minął termin składania ofert w ogłoszonym przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku przetargu na budowę źródła ciepła dla miasta. Spośród trzech propozycji ofertowych, które wpłynęły tylko jedna spełnia wszelkie wymagania zawarte w specyfikacji przetargowej. Jest nią oferta niemieckiej firmy GETEC z siedzibą w Magdeburgu.

Problem zaopatrzenia Turku w nowe źródło ciepła urosł do rangi palącej w kontekście przesądzonej już kwestii wyłączenia Elektrowni Adamów z dnia 31 grudnia 2017r. Stąd z na początku listopada 2014r. PGKiM w Turku ogłosił przetarg na budowę ciepłowni, która od 2018r. Mogłaby zaopatrywać nasze miasto w ciepło. Termin składania ofert przetargowych najpierw ustalono na 25 listopada, po czym był on dwukrotnie przesuwany. Ostatecznie stanęło na dacie 2 stycznia br. jako ostatecznym terminie, do którego potencjalni oferenci mogli zgłaszać swoje propozycje. Mimo, że zainteresowanie przejawiało wcześniej ok. pół tuzina potencjalnych inwestorów ostatecznie na przetarg wpłynęły trzy oferty. Ale tylko jedna z nich spełniała wszystkie wymagania zawarte w profesjonalnie przygotowanej specyfikacji przetargowej. Zgłosiła ją niemiecka firma GETEC z siedzibą w Magdeburgu. GETEC proponuje wybudowanie w Turku nowego źródła ciepła o mocy ok. 50 MW termicznych.



Za trzy lata, czyli z końcem 2017 roku, elektrowniane kominy przestaną dymić w Turku. A to oznacza, że decyzja o budowie nowego źródła ciepła jest kluczowa dla miasta. Szkoda, że poprzednie władze Turku pozostawiły sobie zbyt wiele czasu na jej podjęcie i realizację.

Paliwem energetycznym dla tej ciepłowni byłby pył węgla brunatnego.

Technologia oparta na tym paliwie w Niemczech jest już stosowana, również w ciepłowniach GETEC-u. Argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem jest m. in. fakt, że potencjalny inwestor zapewnia opranie się z inwestycją w stosunkowo krótkim czasie. Sama budowa nie trwałaby dłużej niż 7-8 miesięcy. Oczywiście, w polskich realiach najdłużej trwa formalności związane z uzyskaniem odpowiednich zgód i zezwoleń. Co może zająć rok lub nawet więcej.

Kolejnym, atutem tej oferty jest spełnianie przez nią wszelkich, surowych wymogów środowiskowych Unii Europejskiej.

Jednak dla mieszkańców Turku kluczowe znaczenie ma kwestia ceny jaką przyjdzie im płacić przy proponowanym rozwiązaniu. Co zresztą było głównym wymogiem specyfikacji przetargowej. W oferta GETEC-

u widnieje kwota 568 milionów złotych w ciągu 30 lat. Kwota ta jest ceną za energię cieplną na wejściu do miejskiej sieci ciepłowniczej. Oczywiście jest to tak długi okres, że możliwość korekty ceny musi zostać uwzględniona. I tak też by było, tyle że wzrost ten jest ograniczony średnią ceną ciepła w kraju. Tak więc, zakłada się, że byłaby to

cena obowiązująca od 1 stycznia 2018r. Ale jak się to ma do stanu portfela statystycznego turkowanina korzystającego z ciepła dostarczanego przez miasto? Na dzisiaj taki mieszkaniec płaci za GJ łącznie 54 zł. Na co składa się 37 zł/GJ dla elektrowni i 17 zł/GJ jako koszt przesyłu (PGKiM). Z łącznej kwoty zaproponowanej przez GETEC wynika, że 1 stycznia 2018r. łączna cena dla turkowskiego konsumenta ciepła mogłaby wynosić ok. 73 zł/GJ. Czyli nawet bez wzrostu kosztów przesyłu byłaby wyższa o 19 zł/GJ od obecnej. Oczywiście należy założyć, że przez najbliższe trzy lata również ZE PAK podwyższy swoją cenę ciepła i wówczas ta różnica uległaby zmniejszeniu w stosunku do proponowanej oferty.

Reasumując. Po tym co się stało 2 stycznia władze miasta stoją w obliczu podjęcia decyzji strategicznej, co do ewentualnego zaakceptowania GETEC-u jako inwestora, który zbuduje źródło ciepła dla Turku. Na razie, oferta ta jest sprawdzana pod kątem prawnym. Jeśli wszystko będzie w najwyższym porządku, to w ciągu najbliższych dwóch tygodni planowany jest wyjazd delegacji do Magdeburga, aby nauce przekonanie się o funkcjonowaniu takiej ciepłowni. Później zostanie już tylko zdecydować, czy zaakceptować warunki, czy też unieważnić przetarg i zdając się na niewiadomą próbować prowadzić negocjacje z innymi inwestorami. Ale to już jest decyzja natury strategicznej. AJ

Rada ustaliła płacę burmistrzowi Antosikowi

Z nutką złośliwości

Decyzją większości radnych miesięczna pensja burmistrza Romualda Antosika opiewa na kwotę 10.484 zł. Dyskusja jaka w tej sprawie toczyła się na sesji Rady Miejskiej miała dość żenujący posmak i nawet postronny obserwator nie mógł się oprzeć wrażeniu, że chodziło o zwykłą złośliwość ze strony większościowej koalicji.

Pierwsza propozycja płacy dla burmistrza Antosika jaka pojawiła się na komisjach mówiła o kwocie 10.032 zł. Lecz już w trakcie samej sesji Rady Miejskiej na stole znalazła się oferta z sumą 10.484 zł. Przewodniczący rady Jan Pakuła zapytany przez radną Mariolę Kadrzyńską-Siwiek o źródło tej propozycji, odrzekł dość enigmatycznie, że jest ona autorstwa większości radnych. Wspomniana radna oraz Krzysztof Graczyk z PiS proponowali wynagrodzenie 11.100 zł, nie mniej w głosowaniu przeważała opcja kwoty niższej. W związku z tym radny Graczyk zasugerował, że obniżając pobory burmistrzo-

wi radni powinni także obniżyć swoje diety. Co jednak nie spotkało się z odzewem.

Dla porównania burmistrz Koła Stanisław Maciaszek co miesiąc będzie otrzymywał pensję w wysokości 12.338 zł brutto, z kolei burmistrz Słupcy, Michał Pyrzyk będzie zarabiał 11.320 zł brutto miesięcznie. W tym ostatnim przypadku warto dodać, że roczny budżet Słupcy wynosi 36,5 mln zł, podczas gdy budżet Turku – to około 89 mln zł. Na koniec zauważmy, że niewiele niższą pensję od Antosika ma wójt Malanowa Sławomir Prentczyński, którego zarobki są na poziomie 10.160 zł. aj

Turkowski szpital z nowym p. o. dyrektora

Dawid Klecha zastąpi Macieja Rosiaka

W ostatni dzień roku 2014 Zarząd Powiatu odwołał Macieja Rosiaka z pełnionej przezeń funkcji p. o. dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej ZOZ w Turku. Jednocześnie zapadła decyzja, że stanowisko p. o. dyrektora od 5 stycznia 2015r. obejmie Dawid Klecha.

Decyzja, która zapadła w sylwestra nie może stanowić żadnego zaskoczenia. Bowiemy dni Macieja Rosiaka na stanowisku p. o. dyrektora turkowskiego szpitala wydawały się policzone, po tym jak 22 grudnia Rada Powiatu nie przyjęła jego sprawozdania o sytuacji finansowej zarządzanej przezeń placówki. I jedynym pytaniem było, czy Rosiak dotrwa na swoim stanowisku do momentu rozstrzygnięcia oficjalnie zapowiedzianego konkursu na dyrektora SP ZOZ w Turku. Z kularowych przecieków wynika, że czarę goryczy przelało odrzucenie przez p. o. dyrektora renowacji wysokości ich kontraktów. Wydaje

się jednak, że nie tylko ta bezradność Rosiaka stoi za decyzją Zarządu Powiatu z 31 grudnia, którą zdymisjonowano dotychczasowego p. o. dyrektora SP ZOZ. Rozstrzygającym faktem było pojawienie się ewentualnego następcy. A właśnie ktoś taki się znalazł w osobie Dawida Klechy. Stąd decyzja, aby to on stanął za sterami tonącego w finansowych kłopotach turkowskiego szpitala. Stanie się tak w wigilię Święta Trzech Króli, czyli 5 stycznia, kiedy to Dawid Klecha oficjalnie obejmie stanowisko p. o. dyrektora SP ZOZ w Turku.

W swojej dotychczasowej karierze zawodowej nowy szef szpitala związany był z sektorem

bankowym, kierując ostatnio filiami instytucji finansowych na terenie województwa łódzkiego. Co wiązało się dla niego z uciążliwymi zapewne dojazdami, jako że na stałe zamieszkuje w Turku. Stąd propozycja podjęcia pracy w turkowskim szpitalu mogłaby okazać się dlań dość atrakcyjną. Jego obeznanie z problematyką finansową musiało stanowić ważną przesłankę dla powiatowych decydentów. Wszystko to razem stanowi podstawowe tło stojące za decyzją o nominacji Klechy na p. o. dyrektora.

Mimo to liczni mieszkańcy miasta i powiatu, mniej czy bardziej oficjalnie stawiają pytanie – jaka siła polityczna stoi za tą nominacją? A konkretnie – PSL czy PiS? Wiele wskazuje, że w tym przypadku mniejsze znaczenie mają międzypartyjne rozgrywki, a bardziej jest to autorski pomysł kadrowy samego starosty Mariusza Seńko. AJ

Brudzew w 2015 bez deficytu

Ale z obawami czy powiat most wyremontuje

Radni gminy Brudzew jeszcze przed końcem starego roku przyjęli dokument finansowy na 2015. Jak zwykle lwia część wydatków pochłonie oświata, ale też budowa dróg czy przydomowych oczyszczalni ścieków. Budżet przyjęto prawie jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym.

Więcej pieniędzy w budżecie

Według pierwszej propozycji, dochody gminy Brudzew w przyszłorocznym budżecie miałyby wynieść 22 mln 906 tys. 524 zł, w tym bieżące – 22 mln 730 tys. 524 zł i majątkowe – 176 tys. zł. Wydatki za to wyniosłyby 23 mln 26 tys. 724 zł, i tu także bieżące – 21 mln 735 tys. 703 zł a majątkowe - 1 mln 291 tys. 121 zł. Szybko jednak zmieniono je autopoprawkami wójta, które zwiększyły dochód o 1 mln 276 tys. 186 zł, do kwoty 24 mln 182 tys. 710 zł (w autopoprawkach znalazły się dodatkowe dotacje na oddziały przedszkolne - 234 tys.980 zł i na przedszkole - 27 tys. zł oraz od wojewody na budowę ulic Wyszyńskiego, Słonecznej i Kwiatowej w Brudzewie wraz z infrastrukturą w sumie 1 mln 14 tys. 68 zł.). Wydatki zwiększą się o 706 tys. 291 zł, czyli do 23 mln 733 tys. 15 zł.

Opinie wszystkich komisji rady, podobnie jak i Regionalnej Izby Obrachunkowej, były pozytywne. W dyskusji nad budżetem jedynie radny Tomasz Kiciński dopytywał o pieniądze na zawody konne oraz drogę Krwony-Janiszew, a także budynek socjalny przy boisku przy ul. Piaski. Pojawiła się też problem mostu na Piaskach, który choć powiatowy, stanowczo nie jest oczkiem w głowie swojego właściciela i długo już czeka na remont.

Na most na Piaskach powiat nie ma pieniędzy

Jeśli chodzi o budynek przy stadionie niestety wstępny kosztorys znacznie przekracza możliwości gminy Brudzew. Planowano bowiem na niego wydać około 500 tysięcy złotych, a okazuje się, że potrzeba ponad dwa razy więcej - 1 mln 200 tys. zł. Jest oczywiście możliwość pozyskania pieniędzy



Bez oporów rada gminy Brudzew zaakceptowała wójtowskie poprawki i cały dokument finansowy na rok 2015.

z nowego rozdania unijnego - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na to trzeba jednak poczekać mniej więcej do III kwartału tego roku. Jeśli prace ruszą wcześniej, nie będzie możliwości starania się o dotacje.

Dużym problemem dla gminy jest też most na ulicy Piaski, od lat czekający na remont, na który powiat ciągle nie ma pieniędzy. – *W tej chwili wiadomo jedno – koszt remontu mostu, to około osiemset tysięcy złotych! Powiat ma możliwość złożenia wniosku do ministerstwa o uzyskanie pięćdziesięcioprocentowej dotacji. Założmy, że potrzebne będzie czterysta tysięcy złotych... Nie znam sytuacji finansowej powiatu, ale nie chcę Państwa denerwować w końcówce roku. Zapewne powiat zwróci się do nas o pomoc, a jeśli nie pomożemy, to most zostanie zamknięty!* – obrazowo przedstawił sytuację wójt Cezary Krasowski. Zamknięcie mostu to dla gminy ogromny problem – nie tylko dla mieszkańców ul. Piaski, którzy choć mieszkają w Brudzewie, musieliby do centrum dojeżdżać przez okoliczne miejscowości, ale także dla samego urzędu – w grę wchodzi tu zmiany

w dowozach dzieci do szkół czy odbioru odpadów komunalnych. Mimo oporów radnego Józefa Budynka, żeby nie oferować za wiele przed czasem, już wiadomo, że jeśli będzie taka potrzeba, rada gminy Brudzew wesprze powiat, bo remont mostu jest koniecznością dla normalnego funkcjonowania mieszkańców gminy.

A gdzie te „chłopy”?

Przy okazji radni ubolewali też nad brakiem radnych powiato-

wych podczas ich spotkań. – *Wojciech Rusek boi się przyjechać, Tadeusz Gebler miał ważne plany i mógłby przyjechać ale spóźniony, za to starosta i przewodniczący przyjadą na kolejną sesję – zapowiedział przewodniczący brudzewskiej rady, Kazimierz Wdowiński.*

Po rozmowach, czternastoma głosami „za” zaakceptowano autopoprawki, podobnie jak cały budżet.

boxa

Dzielnicy choć po służbie, nadal czujny...

Dwóch pijanych kierowców – jedno auto

Dwóch pijanych kierowców, jeden samochód – taki wynik osiągnęli policjanci kontrolując forda modeno godzinę przed północą w pierwszy dzień tego roku. Dziwnie jadące auto, bez świateł choć w nocy, zauważył dzielnicowy turkowskiej komendy wracający ze służby. I ruszył za nim...

Pierwszego stycznia tego roku, po godzinie 23.00, jeden z dzielnicowych turkowskiej komendy wracał do domu, kiedy nagle jego uwagę zwrócił jadący przed nim ford mondeo. Samochód bez włączonych świateł, gwałtownie zwalniał i przyspieszał, wjeżdżał na przeciwny pas ruchu. Jak to mówią – „śledził węża”. Policjant od razu pomyślał, że za kierownicą siedzi nietrzeźwy. Swoim samochodem podjął pościg, zadzwonił też do dyżurnego jednostki, by poinformować o całym zdarzeniu. Jakież było jego zdziwienie, kiedy nagle auto zjechało na przydrożny parking i... nie, kierowca forda

wcale nie chciał porozmawiać z policjantem, doszło do zamiany kierującego - miejsce za kierownicą zajął siedzący obok pasażer i mężczyźni ruszyli dalej! Być może zauważyli, że jedzie za nimi policjant... Po co się jednak zamieniali, skoro jak się chwilę później okazało, obaj byli pijani?!

Gdy ich w końcu zatrzymano w Kowalach Księżych, badanie wykazało u 27-letniego mieszkańca gminy Turek prawie półtora promila, u jego 29-letniego kolegi promil alkoholu. Za popełnione przestępstwo grozi im do 2 lat pozbawienia wolności.

boxa

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

Edmunda Ćwiklińskiego

Wieloletniego Nauczyciela Chemii
i Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego
im. Tadeusza Kościuszki w Turku

składa

Irena Tomaszak – Zesiuk
Posel na Sejm RP

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 2 stycznia 2015 roku

Ś. P.

Edmunda Ćwiklińskiego

Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Turku
w latach 1986-1992 oraz 1997-2000.

Odszedł człowiek wielkiego serca, Wychowawca i Nauczyciel chemii wielu pokoleń uczniów i nauczycieli. Nieodżałowany Przyjaciel. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, uhonorowany Nagrodami Ministra Oświaty i Wychowania, Kuratora Oświaty, Starosty Tureckiego, honorową odznaką „Za zasługi dla miasta Turku” oraz innymi Honorowymi Odznaczeniami i nagrodami.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie
I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Turku

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 5 stycznia:
o godz. 13.30 Msza św. w kościele NSPJ w Turku, po której kondukt żałobny wyruszy na cmentarz komunalny w Turku.

Z głębokim żalem żegnamy

ś.p.

Edmunda Ćwiklińskiego

wieloletniego dyrektora i nauczyciela
I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Turku.

Pogrążeni w smutku łączymy się w bólu oraz żalu
z Rodziną i Przyjaciółmi Zmarłego.

W imieniu Samorządu Powiatu Tureckiego

Przewodniczący Rady Powiatu
Tadeusz Gebler

Starosta Turecki
Mariusz Seńko

Oplatkowa sesja w gminie Turek

Podczas ostatniej w 2014 roku sesji Rady Gminy Turek radni dokonali kosmetycznych raczej zmian w starym jeszcze budżecie. Padło kilka pytań od sołtysów, choćby o zawody konne w Wietchininie, których organizacja stoi pod znakiem zapytania. Po czym ze spokojem wszyscy obejrżeli jasełka wystawione przez uczniów Szkoły Podstawowej w Cisewie. Przyjęcie nowego budżetu zapowiadane jest w połowie stycznia.

W ciszy, niczym w kościele, gminni radni ustalili swój plan pracy na ten rok: zdecydowano, jak i czym zajmować się będą poszczególne komisje rady, a dodatkowo wprowadzono parę zmian w starym jeszcze budżecie. Podnosząc na przykład plan wydatków na funkcjonowanie przedszkoli do 368 tys. zł (w kwocie tej znajdują się dotacje do przedszkoli publicznych i niepublicznych, do których uczęszczają dzieci z gminy Turek).

-Dyskutowaliśmy podczas komisji, że zaistnieje konieczność zwiększenia kwoty wydatków na utrzymanie przedszkoli – mówiła skarbnik gminny. Jednocześnie informując, że trzeba zwiększyć dotację do przedszkoli publicznych i niepublicznych o 40 tys. zł, które pochodzą z oszczędności z

Z kolei oświetlenie ma być wykonane do końca marca, trzeba więc jeszcze na nie poczekać.

Pod znakiem zapytania stoją tegoroczne zawody konne, jakie od trzech lat odbywają się w Wietchininie. Kto wie czy ubiegłoroczna impreza, której inicjatorem był właściciel stajni Roka oraz były przewodniczący Edward Kończak, nie była ostatnią. W każdym razie pytanie sołtysa z Wietchinina, pozostało bez konkretnej odpowiedzi. -Będziemy wspólnie z radnymi zastanawiać się nad organizacją wszelkich imprez w gminie. Jestem po rozmowie z burmistrzem Turku. I narodził się pomysł, że być może powinniśmy wspólnie organizować dni gminy i miasta na terenie miasta, a na terenie gminy - wspólne coroczne dożynki. A nie tak jak dotąd – na

KREDYT GOTÓWKOWY MULTICZWÓRKA

Doskonały z każdej strony

oprocentowanie tylko 4%

provizja tylko 4%

kwota do 4000 zł

Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Turek, Plac Wojska Polskiego 4

tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



Bank BPH Po prostu fair

Promocja „Multiczwórka” jest dostępna dla umów kredytu gotówkowego zawartych na okres do 12 miesięcy na podstawie wniosku złożonego w okresie 1.12.2014 – 28.02.2015 r. w Oddziałach i Placówkach Partnerskich, oraz za bankowości internetowej. Promocja nie dotyczy wnioskodawców, którzy na dzień złożenia wniosku mają lub w okresie do 180 dni poprzedzających dzień złożenia wniosku mieli w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową. Wyliczenia reprezentatywne dla promocji na dzień 20.11.2014 r.: stała stopa oprocentowania kredytu 4%, całkowita kwota kredytu (netto) 2500 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 12,03%, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 2657,28 zł, wysokość miesięcznej raty 221,44 zł. Całkowity koszt kredytu 157,28 zł, w tym odsetki 57,28 zł oraz kredytowana prowizja 100 zł. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Regulamin Promocji oraz Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na bph.pl. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank BPH SA z siedzibą przy ul. plk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk. Kredyt gotówkowy Multiczwórka zajął pierwsze miejsce w rankingu TotalMoney.pl "Kredyt gotówkowy na święta - 1 000 zł (klient zewnętrzny)" oraz "Kredyt gotówkowy na święta - 2 000 zł (klient zewnętrzny)", listopad 2014 r.

Nowy budżet w połowie stycznia

mniejszych odsetek od kredytów i pożyczek. Łączna suma wygospodarowana w tym dziale wynosi około 280 tys. zł. I na tym zakończyły się głosowania radnych w starym roku.

Były jeszcze tylko dwa pytania od sołtysów. Henryk Zagózda z Szadowa Księżego podpowiadał, by zrezygnować z planowanego usytuowania tamtejszej świetlicy wiejskiej. *-Będąc dziś na odbiorze placu zabawa zauważyłem, że tam jest miejsce na świetlicę, więc może nie warto szarpać się z panem Tomaszakiem i przenieść ten kontener świetlicowy właśnie przy plac zabaw – mówił Henryk Zagózda. I dopytywał także o oświetlenie od Obrębizny do Szadowa, a właściwie o słupy oświetleniowe, których nadal nie ma.*

Wójt nie był chyba entuzjastą pomysłu w sprawie świetlicy, bo zapewnił jedynie, że ten wniosek sołtysa „sobie przedyskutujemy”.

przebiernie raz w mieście raz w gminie. Proszę tego nie traktować jako ostatecznego pomysłu, ale należałoby się nad tym poważnie zastanowić. Bo te wszystkie imprezy są dość kosztowne i musimy pewnie temu się przyjrzeć. Owszem promować gminę i bawić się, ale w granicach rozsądku jeśli chodzi o wydatki – zauważył wójt Karol Mikołajczyk.

Na zakończenie przewodniczący rady Ireneusz Kolenda zapowiedział na 13 stycznia spotkanie komisji w sprawie nowego budżetu. Po czym wspólnie z wójtem panowie złożyli życzenia, a na scenę weszli uczniowie z miejscowej podstawówki, którzy zaprezentowali bożonarodzeniowe jasełka. Po nich był poczęstunek przygotowany przez spółdzielnię socjalną a także łamanie się oplatkiem, który dowiózł ks. Paweł Zalewski, proboszcz z Kaczek.

ika



Uczniowie cisewskiej podstawówki we wzruszającym jasełkowym przedstawieniu.

Zmiany w Tarnowskim Młynie

Jest wiata i boisko do plażówki

Mimo że wokół zima aura Stowarzyszenie „Tarnowski Młyn z Tradycją ku Przyszłości” już myśli o nadchodzącym lecie. Niedawno wydało 14 tys. zł na boisko do piłki plażowej i wiata rekreacyjną.

Jak zapowiada prezes stowarzyszenia Marian Bońka, powstałe inwestycje są realną odpowiedzią na potrzeby mieszkańców. To oni pomogli w powstaniu boiska i wiaty udzielając pożyczki, która była wkładem własnym stowarzyszenia. *-Jesteśmy organizacją non profit, nie zarabiamy pieniędzy, ale chcemy działać dla dobra społeczeństwa, dlatego znajdujemy sposoby na zdobycie funduszy – mówi pre-*

zes Bońka. Boisko i wiata powstały dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu za pośrednictwem turkowskiego LGD, która wiosną 2014 roku ogłosiła nabór wniosków w ramach „małych projektów”. Wniosek uzyskał wtedy pozytywną opinię i rozpoczęły się działania, związane z zakupem obiektów. Jak zapowiada Marian Bońka, boisko i wiata to dopiero początek planowanych

inwestycji. Stowarzyszenie już myśli o zakupie grilla i pieca do wypieku chleba oraz montaż siłowni zewnętrznej. I choć oficjalnie otwarcie planowane jest na maj 2015 roku, już teraz zamontowano nowe boisko i wiata.

Latem odbędzie się turniej piłki plażowej oraz impreza integracyjna, na którą już dziś zaprasza prezes wraz z członkami stowarzyszenia boxa



Choć impreza inauguracyjna odbędzie dopiero w maju, boisko w Tarnowskim Młynie już jest.

„Pokój Ci wieczny w cichej krainie, gdzie ból nie sięga,
gdzie łza nie płynie, gdzie słyszysz Boga głos serdeczny, pokój Ci wieczny”



Sp. Józef Niestrata
(05.03.1939-29.12.2014)

Sp. Józef Niestrata urodził się 5 marca 1939r. w Kowalach Pańskich. Tutaj ukończył szkołę podstawową, a następnie w 1957 roku uzyskał świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego w Turku. W czerwcu 1959 roku rozpoczął swoją pierwszą pracę jako referent w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kowalach Pańskich. Następnie od 16 kwietnia 1962r. do 30 kwietnia 1966 był księgowym w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Kawęczynie, a od 1 maja 1966r. do 31 maja 1975r. był rewidentem w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Turku. W dniu 1 czerwca 1975r. rozpoczął pracę w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, pełniąc kolejno funkcje: Głównego Księgowego; Kierownika Referatu Planowania i Finansów i od 1990r. - Skarbnika Gminy. Pracę zawodową zakończył 30 listopada 2001r., odchodząc na emeryturę. Przez te wszystkie lata (ponad 40 lat pracy zawodowej) pracował dla dobra Gminy Kawęczyn, naszej małej Ojczyzny. Był sumiennym i odpowiedzialnym pracownikiem; skromnym i dobrym człowiekiem.

Sp. Józef Niestrata całe swoje życie spędził w Kowalach Pańskich. Pracował dla dobra tej społeczności, służył jej radą i pomocą. Pogrzeb Sp. Józefa Niestraty odbył się dnia 31 grudnia 2014r. w Kościele parafialnym pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Marii Panny w Kowalach Pańskich. Mszę św. pogrzebową odprowadził proboszcz parafii - Ks. Roman Kowszewicz. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła rodzina, koledzy, współpracownicy oraz licznie zebrani mieszkańcy gminy.

Sp. Józefa Niestratę żegnali m.in.:

Wójt Gminy Kawęczyn – Jan Nowak, Przewodniczący Rady Gminy – Piotr Gebler wraz z V-ce przewodniczącymi i radnymi Gminy Kawęczyn oraz Przewodniczący Rady Gminy III, IV i V Kadencji-Edward Michalak, Sekretarz Gminy – Bożena Macudzińska, Skarbnik Gminy – Edyta Balcerzak, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego – Teresa Kęska, Pracownicy Urzędu Gminy w Kawęczynie oraz emeryci Urzędu Gminy na czele z panem Czesławem Mocnym – Naczelnikiem Gminy w latach 1982 – 1990 i Janem Owczarkiem – Sekretarzem Gminy w latach 1977 – 1985, Kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Jerzy Jacek oraz Główna Księgowa – Maria Bazela, Dyrektorzy Zespołów Szkół w Kowalach Pańskich i Kawęczynie, Szkół Podstawowych w Tokarach i Skarżynie oraz Gminnego Przedszkola w Kowalach Pańskich, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kawęczynie – Jolanta Krawczyk wraz z pracownikami, Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Młodzianowie – Teresa Michalska wraz z pracownikami, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej – Elżbieta Kalinowska, Sołtysi z terenu Gminy Kawęczyn, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kawęczynie – dh Jarosław Pasik oraz, Prezesi i Naczelnicy OSP w: Kowalach Pańskich, Kawęczynie, Będziechowie, Głuchowie, Marianowie, Milejowie, Skarżynie, Tokarach i Żdźarach, wszyscy mieszkańcy gminy Kawęczyn. Wyrazy głębokiego współczucia dla żony, córki, syna i całej rodziny zmarłego Józefa Niestarty składają Wójt Gminy Kawęczyn wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Kawęczynie i jednostkami organizacyjnymi Gminy Kawęczyn.

Jan Nowak
Wójt Gminy Kawęczyn

Już niedługo kolejne wybory w gminie Brudzew...

Głos na sołtysa i członków sołeckich rad

W styczniu 2015 roku we wszystkich miejscowościach gminy Brudzew odbędą się zebrania sołeckie, które wyłonią nowych szefów wsi. Poniżej podajemy harmonogram spotkań.

Kończy się właśnie kadencja sołtysów brudzewskich wsi, dlatego do 10 lutego w każdej miejscowości odbędą się wybory do Rad Sołeckich oraz na to najważniejsze stanowisko. Rada gminy podczas niedawnej sesji zatwierdziła więc plan i harmonogram zebrań. Znajdzie się on w internecie, możemy jednak podać go już teraz. I tak wybierać nowego lub zagłosować na starego szefa wsi można w: Brudzynie – 21 stycznia o

godz. 19.00, w Brudzewie – 30 stycznia o godz. 17.00, Tarnowej – 26 stycznia o godz. 19.00, Bierzmie, Olimpii – 27 stycznia o godz. 17.00, Cichowie – 20 stycznia o godz. 19.00, Janowie – 19 stycznia o godz. 19.00, Głowach – 19 stycznia o godz. 17.00, Kwiatkowie – 21 stycznia o godz. 17.00, Marulewie – 20 stycznia o godz. 17.00, Dąbrowie – 14 stycznia o godz. 19.00, Kozubowie – 16 stycznia o godz. 17.00, Podłużycach – 16 stycznia

o godz. 19.00, Kuźnicy Janiszewskiej – 15 stycznia o godz. 19.00, Koźminie – 14 stycznia o godz. 17.00, Krwonach – 22 stycznia o godz. 17.00, Janiszewie – 15 stycznia o godz. 17.00, Rogdałowie – 22 stycznia o godz. 19.00, Bratuszynie – 13 stycznia o godz. 17.00, Galewie – 23 stycznia o godz. 17.00, Wincencie – 26 stycznia o godz. 17.00, Chrząblichach – 12 stycznia o godz. 19.00 i Izabelinie – 12 stycznia o godz. 17.00. **boxa**

Kawęczyńscy radni

Podzielili swoją biedę

Trzecią już w tej kadencji sesja Rady Gminy Kawęczyn poprzedziła Msza święta i spotkanie oplatkowe. Po nim radni uchwalili budżet na 2015 rok. Planowane dochody, najniższe wśród gmin powiatu tureckiego, wystarczą zaledwie na wydatki bieżące. Planowane, skromne inwestycje, sfinansowane zostaną dzięki wypracowanej w 2014 roku nadwyżce budżetowej.

Trzecią w tej kadencji sesję Rady Gminy Kawęczyn zwołano w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Głuchowie.

Najpierw msza i oplatek

Przed nią odprawiona została w miejscowym kościele msza święta w intencji gminnego samorządu, cele-

wyraził przekonanie, że będą wspierali gminę Kawęczyn na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Ubogi budżet

Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwały budżetowej na 2015 rok. Jej projekt przedstawiła Edyta Balcerzak - skarbniczka gminy. Dochody

orkiestrę dętą oraz świetlice i domy ludowe wydanych zostanie 272 tys. zł. Na sport wydanych zostanie 189 tys. zł w tym 150 tys. na rozbudowę boiska w Kowalach Pańskich.

Inwestycje z nadwyżki

A co z inwestycjami? Będą, ale za kredyt w wysokości do 1,2 mln zł. Tym



Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową.

browana przez ks. Janusza Tomczaka, tutejszego proboszcza. Po mszy odbyło się spotkanie, podczas którego radni, sołtysi i ich goście dzielili się oplatkiem i złożyli sobie noworoczne życzenia.

Gospodarze przyłożyli się do przygotowania sali obrad. Została wcześniej dobrze dogrzana, a na stołach oprócz ciepłych napoi znalazło się ciasto upieczone przez panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Uczestników sesji powitał Piotr Gebler - przewodniczący rady Gminy, a szczególnie serdecznie Annę Majdę - radną wojewódzką i Jana Grucę - radnego powiatowego. Wraz z wójtem Janem Nowakiem wręczyli im listy gratulacyjne. Wójt

zaplanowano na 14.438.683 zł. Są one najniższe spośród gmin powiatu tureckiego. Nawet uboga gmina Dobra oczekuje dochodów ponad cztery miliony większych. Podzielić kawęczyńską biedę tak, by na wszystko starczyło jest niezwykle trudno. Planowane dochody wystarczą zaledwie na wydatki bieżące gminy. Najbardziej kosztowna jest oświata. Na utrzymanie czterech szkół i przedszkola gmina wyda w tym roku 6.886.540 zł. Pomoc społeczna kosztowała będzie gminę 2.799.290 zł, a administracja 2.523.033 zł. Ochotnicze Straże Pożarne wsparte zostaną sumą 261.350 zł. Rada Gminy w tym diety radnych mają kosztować 104.404 zł. Na kulturę w tym: biblioteki,

samym wydatki budżetowe wyniosą 15.129.644 zł. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że prawdopodobnie nie będzie potrzeby zadłużania gminy, ponieważ na inwestycje przeznaczona zostanie ponad milionowa nadwyżka budżetowa. Za nią nawierzchnię bitumiczną otrzymają drogi w Kowalach Pańskich (500 m) i Milejowie (1,1 km). Do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków gmina dołoży 200 tys. zł. A 105 tys. zł dofinansowany zostanie zakup samochodu dla jednostki OSP Kowale Pańskie. Radni jednogłośnie zaakceptowali przedstawiony projekt budżetu. Wójt Nowak podziękował im za to, powiedział też, że nie jest to budżet marzeń. Podkreślił, że podatki wzrosły mniej niż jeden procent.



Anna Majda odebrała z rąk wójta i przewodniczącego rady list gratulacyjny.

Radne Krystyna Brzychcy i Beata Goślińska opuściły w przerwie salę obrad i druga część sesji odbywała się już bez ich udziału. Radny Łukasz Miła poprosił wójta o informację kto i jakim sprzętem będzie ewentualnie odśnieżał gminne drogi. Dowiedział się, że przetarg wygrała firma z Malanowa. Koszt godziny pracy pługiem wyniesie 90 zł, a równiarką 120 zł. Właściciel firmy zapewnia, że firma posiada sprzęt w odpowiedniej liczbie.

Andrzej R. Tyczyno

Złote i srebrne brudzewskie pary, czyli...

Stanęli na ślubnym kobiercu w 1964 i 1989

Pary małżeńskie ślubujące w roku 1964 i 1989, a mieszkające w gminie Brudzew, spotkały się w ostatni poniedziałek roku 2014, aby wspólnie obchodzić rocznice swoich zaślubin. Medalami za 50 wspólnych lat nagrodzono tego dnia osiem par, pamiątkowe dyplomy 25-lecia przyznano 27 małżeństwom.

Jak co roku w ostatnim tygodniu przed sylwestrem jubileuszowe pary z terenu gminy Brudzew zaproszono do domu weselnego w Kolnicy. Tam czekał na gości uroczysty obiad, ale wcześniej parom, które przeżyły wspólnie pół i ćwierć wieku wręczono odznaczenia – starszym stażem specjalne „Za długolet-



Ten wyjątkowy dzień uświetnił występ dzieci z brudzewskiego GOK-u, przygotowanych przez Annę Kucharską i Michała Cichockiego.



Dyplomy otrzymali też małżonkowie z 25-letnim stażem.

nie pożycie małżeńskie” nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, młodszym – pamiątkowe dyplomy. Niestety nie wszyscy skorzystali z zaproszenia, tym którzy mimo zimna zdecydowali się wspólnie świętować, medale wręczył wójt Cezary Krasowski wraz z przewodniczącymi rady i urzędnikami. –Rok 64 był dla państwa szczególny. W 1964 była sroga zima. Rodzice mi opowiadali, bo wtedy się urodziłem. Krótki czas minął... może być dłuższy – żartował brudzewski wójt, wspominając także rok 1989, kiedy na półkach sklepowych nie było wiele, na materiał, by uszyć ślubny garnitur, trzeba było mieć talony, a by zapelnąć weselne stoły niezbędne były kartki.

Przysięgę małżeńską 50 lat temu złożyli państwo: Zofia i Stanisław Ptasinscy z Chrząblic, Kazimiera i Franciszek Chamerowie z Brudzewa, Teresa i Wiesław Miedzińscy z Bogdałowa Kolonii, Mieczysława i Kazimierz Struglińscy z Kolnicy, Kazimiera i Kazimierz Janczakowie z Koźmina, Marianna i Józef Jagiełłowie z Kwiatkowa, Jadwiga i Stanisław Antosikowie z Bratuszyna oraz Anna i Tadeusz Synówkowie z Cichowa.



Wspólne zdjęcie par, które przeżyły wspólnie 50 lat.

Dyplomy z okazji 25-lecia małżeństwa otrzymali państwo: Renata i Marek Goszczkowie z Cichowa, Edyta i Antoni Ordonowie z Tarnowy, Jolanta i Jerzy Urbaniakowie z Brudzewa, Dąmara i Andrzej Kołodziejekowie z Bratuszyna, Elżbieta i Piotr Dopierałowie z Janowa, Zofia i Stanisław Włodarczykowie z Kolnicy, Aneta i Wiesław Zborowscy

z Brudzewa, Danuta i Andrzej Nitowie z Janowa, Hanna i Jerzy Grzelczakowie z Cichowa, Halina i Mirosław Kubiakowie z Krwon, Halina i Leszek Wilczewscy z Brudzewa, Barbara i Leszek Kurcoba z Koźmina, Małgorzata i Jacek Robakowie z Brudzynia, Alicja i Maciej Kostrzewscy z Brudzynia, Teresa i Mirosław Witembergowie z Brudzewa,

Danuta i Józef Ressel z Bogdałowa Kolonii, Barbara i Wojciech Węgielnikowie z Dąbrowy, Anna i Tadeusz Tomczakowie z Dąbrowy, Grażyna i Andrzej Bielawscy z Kozubowa, Mariola i Zbigniew Dopierałowie z Koźmina, Małgorzata i Marek Miśkowie z Cichowa, Urszula i Ryszard Frącała z Bratuszyna, Danuta i Krzysztof Michalakowie z Brudzewa, Agnieszka i Mariusz Ciepiewscy z Dąbrowy, Agnieszka i Henryk Janczykowie z Bogdałowa, Daniela i Andrzej Karolczykowie z Janowa i Małgorzata i Mariusz Maleszowie z Chrząblic.

boxa

**Absolwenci LO w Turku
MATURA 1995 ROK**

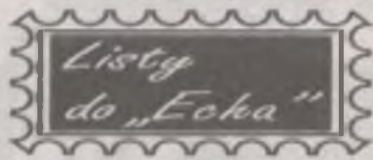
W roku 2015 mija 20 lat od ukończenia
Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki
Serdecznie zapraszamy na zjazd absolwentów
w dniu 13 czerwca 2015

Więcej informacji na www.liceum.turek.pl

Kiedy narodził się Jezus, czyli

Boże Narodzenie bez I

Święta Bożego Narodzenia już za nami. Ale tradycyjnie w tym czasie pojawiają się liczne pytania: o datę narodzin Zbawiciela, dlaczego św. Józef chciał odprawić małżonkę? Czy Pan Jezus był chrześcijaninem? Czy betlejemską stajnia była rzeczywiście szopą z desek?



Czy Maryja chciałaby dziadka?

Pisząc o Świętej rodzinie trzeba zacząć od obalenia ludowych stereotypów myślenia. Dlatego wyjaśnimy, że Maryja była młodą dziewczyną - liczyła 14-16 lat, a św. Józef miał zapewne około lat 20. Skąd o tym wiemy? Bo takie były realia tamtej epoki. Dziewczynka stawała się kobietą po ukończeniu 12 lat, a chłopiec był dorosły gdy skończył lat 13. Małżeństwa były aranżowane i zajmował się tym zawodowo swat. Ale ostateczna decyzja należała do dziewczyny. Zawsze mogła odmówić - a jej decyzję szanowali jej rodzice. Józef nie mógł być stary - bo młoda dziewczyna nie chciałaby dziadka. Podeszły wiek przedstawiany w ikonografii ma symbolizować mądrość oraz opiekuńczość i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Jedynie w apokryficznym tekście *Ewangelii ormiańskiej* powstałej prawdopodobnie w V w. czytamy, że Józef był jakoby wiekowym wdowcem, a ożenił się na wyraźne polecenie kapłana Zachariasza. Ale ten tekst wiąże się z próbą wyjaśnienia, co oznacza i skąd się wzięło zdanie „bracia i siostry” Jezusa - które jakoby były dziećmi Józefa z pierwszego małżeństwa.

Józef i Maryja

Wracając jednak do małżeństwa z pierwszego wieku - składało się ono z dwóch części. Pierwszy etap to „kiddushin” - zaręczyny, a drugi zwany jest pod nazwą „nisu'in”. Dzieli je okres około roku. Przez ten rok narzeczeni mieszkają osobno - mimo że w oczach Prawa są już małżeństwem. W tym czasie naręczony może na przykład zbudować dom dla siebie i małżonki. Jeżeli zmieniłby zdanie - musi napisać i dać swojej wybrance „get” (list rozwodowy). W takim to właśnie czasie Maryja spotyka się z Aniołem i dowiaduje się o swoim powołaniu do roli Matki Zbawiciela. Słowa Maryi „nie znam męża” oznaczają brak kontaktu płciowego, jej dziewiczą czystość. Na wieść o poczęciu swej małżonki Józef chce ją oddalić. Zgodnie z Prawem mogła być oskarżona o cudzołóstwo i ukamienowana. Dlatego pragnie to zrobić po cichu, w tajemnicy przed mieszkańcami wioski. Serce jego krwawi, gdyż nie wierzy w jej dziewicze poczęcie. Ale jednocześnie jego miłość nakazuje mu zrobić wszystko, żeby ją uchronić przed ludźmi, ich wścibskimi spojrzzeniami oraz sądem. To najbardziej popularne tłumaczenie postawy św. Józefa. Ale czy rzeczywiście tak było?

A może jednak Józef od samego początku uwierzył słowom Maryi? Wszak był człowiekiem

„sprawiedliwym”. *Sprawiedliwość* w języku biblijnym to słowo szczególne. To życie zgodne z Prawem, w bliskości z Bogiem. Człowiek sprawiedliwy to człowiek pobożny, przyjaciel Boga, Jego sługa nienaganny. Mógł zatem zrozumieć, jakiej łaski doświadczyła jego małżonka i do czego została wybrana. Wiedział, że jest tylko zwykłym człowiekiem - być może bał się, że właśnie będąc takim może Maryi zwyczajnie przeszkadzać. Ona - Matka Bożego Syna - i on, zwykły cieśla. W tym kontekście Józef nie chciał stawać na drodze swej małżonki, nie widział

miejsca dla siebie w Bożym planie. Anioł Gabriel mówi wyraźnie: „Nie bój się”. Niby czego miały się bać Józef? Jedynie tego, że nie będzie w stanie wypełnić wszystkiego, czego oczekuje od niego Stwórca. Oddalając ją dawał jej tym samym możliwość znalezienia lepszego - w jego mniemaniu - męża. Chciał zrezygnować ze swojej ziemskiej (ludzkiej) miłości, żeby tylko podporządkować się planom Boga.

Kiedy chrześcijaństwo mierzyło się z kultem bożków

Nie znamy prawdziwej daty

narodzin Pana Jezusa. Dla pierwszych chrześcijan była to sprawa drugorzędna. Na pierwszym planie jest Jego męka i śmierć. Tu Ewangelie podają precyzyjne dane - łącznie z godziną przesłuchania, przybicia do krzyża i godziną śmierci. Kalendarzowa data 25 grudnia to już zupełna fikcja i pojawia się ona dopiero w tekstach Hipolita Rzymskiego w roku 204 n.e., a więc prawie dwa wieki po śmierci Jezusa. To właśnie Hipolit 31 lat przed swoją śmiercią wspomina o *ósmym dniu przed kalendarzami styczniowymi*. Powszechnie jednak uważa się, że wspomniana wcześniej data była odpowiedzią papieża Juliusza I (350 r.n.e.) na rzymskie saturnalia i pogański kult boga Mitry. To właśnie 25 grudnia ten perski bożek mający swoje korzenie w mitologii indyjskiej - a identyfikowany z greckim Apollinem i rzymskim Heliosem obchodził swoje święto. Należy także pamiętać, że w tym dniu, wg kalendarza juliańskiego, następowało przesilenie zimowe. Dzień stawał się coraz dłuższy. Ustępowała więc Noc-Ciemność (Szatan) - a przybywało Dnia (Jasność, Światło). Czyli symbolicznie Zbawiciel pokonał Szatana i śmierć. W czasach, kiedy pogaństwo mieszało się z chrześcijaństwem była to skuteczna próba walki z pogańskim kultem.

Szopa czy grota?

Zresztą o tym, że Jezus nie mógł się narodzić w grudniu wspomina św. Łukasz, pisząc: *W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą*. Średnia temperatura w Izraelu od grudnia do lutego oscyluje na poziomie 7-8 st. C. Często pojawia się także śnieg. Trudno więc byłoby pasterzom przebywać wraz ze zwierzętami na pastwisku. Zwierzęta przebywały wówczas w stajniach - a to leży w sprzeczności z przekazem ewangelicznym. Czy rzeczywiście Zbawiciel przyszedł na świat w szopie? No cóż - jest to kolejna ludowa bajka - bo w rzeczywistości miało to miejsce w skalnej grocie. Pod Betlejem jest cała sieć jaskiń, często łączących się ze sobą w długie korytarze. Były wykorzystywane jako mieszkanie przez biednych Żydów - ale i pasterze często zamieniali je na stajnie. Wspomniana grota znajduje się pod Bazyliką Narodzenia Pańskiego. Ponieważ było jeszcze ciepło - zwierzęta spały na pastwisku. W grocie było nie tylko sucho i ciepło - ale także w miarę czysto. Prawdopodobnie znajdowały się zapasy świeżej słomy lub siana. Skąd więc „wołki i osiołki”? Jest to wizja św. Franciszka z Asyżu, który w nocy z 24 na 25 grudnia 1223 roku urządził w włoskim Greccio w pobliżu swojej pustelni pierwszą w historii szopkę, żeby w ten sposób przybliżyć Boże narodzenie prostemu ludowi. Pamiętajmy jednak, że sam Święty nie miał wykształcenia teologicznego. Można powiedzieć,



Grota Narodzenia Pańskiego w betlejemskiej bazylice.



Betlejem - Bazylika Narodzenia Pańskiego, jedna z najstarszych świątyń chrześcijańskich, wzniesiona za sprawą matki Konstantyna Wielkiego - św. Heleny. Przebudowywana w VI i XII wieku.

mitologii



że jego edukacja zatrzymała się na szkole podstawowej. Ale świętość, to styl życia – a nie wiedza. Czy Święta Rodzina rzeczywiście nie mogła znaleźć miejsca w gospodzie? Ewangelie mówią wyraźnie – nie było dla nich miejsca. Małe miasteczko z powodu spisu ludności było przepełnione. Ci, co przybyli pierwsi – zajęli wszystkie miejsca. Dla mieszkańców była to znakomita okazja do zarobienia jakichś pieniędzy. Kiedy pojawił się św. Józef – tego miejsca już z pewnością nie było. Ewangelista nic nie wspomina, że nie miał czym zapłacić. W końcu przyszedł tu uiszczyć podatek. Więc miał przy sobie jakąś kwotę. Józef pochodził z okolicy Betlejem. Doskonale więc orientował się w terenie i musiał wiedzieć o pustych stajniach w betlejemskich grotach. Dlatego przyprowadził do nich Maryję. Prawdopodobnie kilka dni później opuścił je udając się do któregoś z domów – prawdopodobnie należącego do jakiegoś krewnego. Wyraźnie mówi o tym Ewangelia św. Mateusza: *Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego.*

Kiedy narodził się Jezus?

O wiele trudniejsza jest datacja samego roku narodzenia Pana Jezusa. Z pomocą jednak ponownie przychodzi sama Ewangelia. Łukasz podaje, że panował cesarz August, a wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wspomina także o spisie ludności. Oktawian August panował poczynając od roku 27 p.n.e. aż do 14 r.n.e. Drugi spis ludności zarządził w 8 r.p.n.e. i trwał on prawdopodobnie 2 lata – a więc przypadł na okres, gdy w Izraelu panował król Herod. Z kolei Kwiryniusz był legatem w Syrii w latach 6-9 n.e. i odpowiadał na tym terenie za trzeci spis ludności w latach 6-7 n.e. Pojawia się więc sprzeczność w latach. Z pomocą przychodzi nam jednak matematyka. Jezus rozpoczął swoją działalność ok. 28 r.n.e. Skończył wówczas 30 lat. Nie mógł więc narodzić się podczas wspomnianego trzeciego spisu ludności – byłby za młody, żeby zostać rabbinem. Król Herod zmarł z kolei w 4 r.p.Ch. Łukasz może się więc mylić, a powstała sprzeczność

można wyjaśnić przyjmując za Sherwin-Whitem, że Kwiryniusz był dwukrotnie namiestnikiem Syrii i mógł przeprowadzać także wcześniejszy, drugi spis ludności. O tym, że Kwiryniusz sprawował rządę wcześniej wspomina Tacyt (Annales 3,48). Miało to się dziać w latach 12-8 p.n.e. Są także podejmowane próby innego wyjaśnienia tekstu Łukasza: ponieważ Ewangelista mówi, że *pierwszy ten spis odbył się gdy wielkorządcą był Kwiryniusz* – być może zaszła pomyłka w tłumaczeniu i należy tekst poprawić, a zamiast słowa *gdy* wstawić *zanim* - co wyjaśniłoby problem. Tym tropem idzie Benedykt XVI w swoim dziele *Jezus z Nazaretu* (t. 3 s. 88). Dla poprawnego datowania narodzin ważne jest jednak panowanie króla Heroda. Józef Flawiusz wspomina, że jego śmierć poprzedziło zaćmienie Księżyca. To z kolei jest przewidywalne i datę, kiedy było ono widoczne z terenu Jerozolimy można obliczyć. Z tych obliczeń wynika, że zmarł on w marcu 4 r.p.n.e. – w takim razie Boże Narodzenie musiało nastąpić wcześniej. Do wspomnianej daty należy jeszcze dolożyć czas przebywania Świętej Rodziny w Egipcie, dokąd uciekła celem ratowania małego Jezusa. Na temat czasu trwania tego pobytu istnieją różne wersje. W każdym bądź razie okres ten waha się od 1 do 3 lat. Czyli Boże Narodzenie powinno przypadać między 5 a 7 r.p.n.e.

Współczesna data to skutek pomyłki Dionizego Młodszeo, który w roku 525, na polecenie papieża Jana I, dokonał wyliczeń nowego kalendarza i „przeliczając” ówczesny kalendarz rzymski na „nowy” pomylił się w określeniu roku powstania Rzymu. Gdy pomyłka wyszła na jaw – było już za późno do przeprowadzenia kolejnej reformy. Oczywiście tradycja ludowa w niczym nie umniejsza wielkości Świąt. Nadaje im swoistą „atmosferę” oraz urok. Ale pamiętajmy, że Jezus Chrystus jako postać historyczna urodził się w konkretnym miejscu i czasie, o których trzeba mówić w kontekście kultury i historii ówczesnego Izraela oraz Żydów.

Paweł Janicki

Niczym Dickensowski Ebenezer Scrooge z Wigilijnej opowieści, tak pewien szewc w pewnym mieście nie darzył miłością nikogo. Odtrącał każdego – czy był biedny, czy bogaty. Ale przyszedł wigilijny wieczór... a to czas cudów. Cud się stał też w pewnym mieście i sercu pewnego szewca.

Wigilijna opowieść w turkowskiej „piątce”

Przypowieść, jaką mogli obejrzeć widzowie wyjątkowego spotkania, które odbyło się w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku w środę 17 grudnia, przygotowali najstarsi uczniowie „piątki”. Tchnęło z niej przesłanie, jakie niesie za sobą narodzenie Chry-

stusa – nadzieja i miłość zwyciężają, krusząc najtwardsze serca. I rację miał burmistrz Romuald Antosik, który poproszony o wystąpienie, powiedział, że żadne słowa nie są już potrzebne po takim spektaklu. Składając szkolnej społeczności życzenia zauważył

jednak, że szkoła nie jest jedynie miejscem zdobywania wiedzy, ale tworzy także społeczność, w której kształtują się ludzkie więzi i charaktery.

A czy nie jest to równie ważne, co nauka?

ika



SZTAB W.O.Ś.P

- Miejski Dom Kultury ul. Kościuszki 13

czynny od godz. 10:00



09 stycznia 2015 godz. 19:00 wstąpi 10 ml
cała MDK, ul. Kościuszki 13

ROCKOWE SERCA DLA W.O.Ś.P.

zagrają: Agree, Darkveil, Cygański Wiatr.

10 stycznia 2015 godz. 21:00

Cafe Pub "69"

wjazd 900 (puzsza)

"House Sesja"

dj'a Asox & Green, Anemo

11 stycznia 2015 godz. 11:00

hala sportowa w Siedlcach

CHARYTATYWNY TURNIEJ HALOWEJ KOSZYKÓWKI POWIATU TURECKIEGO NA RZECZ W.O.Ś.P. (wsp. z Fundacją na Dzieci)

11 stycznia 2015 godz. 11:00

Pole Wojska Polskiego, Rynek

Prezentacja zabytkowych pojazdów Turkowskiego Klubu Miłośników Zabytkowej Motoryzacji

11 stycznia 2015 godz. 12:00

Park im. Konstytucji 3 Maja (ul. Kościuszki)

w programie m.in. kawalerka dla gości, grill, OGNIKO, gry i zabawy dla dzieci

11 stycznia 2015 godz. 16:00

cała MDK (ul. Kościuszki 13)

godz. 16:00 -koncert w wykonaniu lokalnych zespołów i solistów

godz. 18:00 -sprzedaż i licytacja gadatłow

godz. 20:00 ŚWIATELKO DO NIEBA



Dobrska Szkoła Dialogu

Żydzi z Turku i okolic w pamięci Jehudy Widawskiego

W ogólnopolskim programie Szkoła Dialogu corocznie uczestniczy 20-30 szkół z całego kraju. W roku 2012 przyznano go także Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Dobrej. Program ma za zadanie przybliżyć uczniom kulturę oraz historię Żydów, którzy od ponad 800 lat wrosli w Polską kulturę.

Dobrska szkoła otrzymała tytuł Szkoły Dialogu dzięki projektowi prowadzonemu przez Ewę Czerwińską. Taki tytuł zobowiązuje – tym bardziej, że wcale nie jest łatwo go uzyskać. W minionym roku koordynatorzy Projektu przygotowali kilka związanych z nim przedsięwzięć. Nawiązali też kontakt z jednym z ostatnich żyjących Żydów z Turku – panem Jehudą Widawskim, mieszkającym obecnie w Tel Awiwie, z którym Paweł Janicki – nauczyciel z Dobrej – przeprowadził wywiad. Publikujemy go poniżej.

- Pana historia wśród mieszkańców powiatu jest znana. Pozwolę się więc spytać o innych mieszkańców narodowości żydowskiej z Turku lub Dobrej. Czy po upływie tak długiego czasu jeszcze ich Pan pamięta?

- Z Dobrej to Żydów nie znałem. Ale z Turku to oczywiście, że pamiętam. Nie znałem wszystkich, bo w Turku mieszkało ich wtedy ponad 2 tysiące. Byłem wtedy młodym chłopakiem, ale z połowę z nich to znałem z widzenia. Wielu pamiętam do dziś. Wielu z nich było zasłużonych dla miasta i całej Gminy Żydowskiej. Jednym z ważniejszych był Zimnawoda. Herszla Zimnawodę poznałem w roku 1928. Miałem wtedy zaledwie 9 lat. Rok później przeprowadziłem się do Łodzi. Zimnawoda mieszkał wtedy w Rynku w oficynie w domu przejściowym do ulicy Wąskiej. Dwie kadencje, tzn. 8-10 lat pełnił funkcję Przewodniczącego Gminy Żydowskiej, był także członkiem Zarządu Miejskiego, do którego wybrali go mieszkańcy. Był wielkim społecznikiem w mieście. Gdy wysiedlono Żydów do kolonii w Czachulcu został ich Przewodzącym do spraw wszystkich Żydów. Po likwidacji getta w Czachulcu wraz ze 153 osobami został wysłany do getta w Łodzi. W getcie łódzkim przebywał do jego likwidacji, tzn. do końca sierpnia 1944 roku. Potem został wysłany do Oświęcimia, gdzie zginął.

- A inni? Kto był na tyle ważny, żeby zachować go w pamięci?

- Abpta pamiętam. Mojsze Abpt chodził zawsze w czarnym, sztywnym kapeluszu. Był bardzo uczony. Znał biegle język niemiecki, rosyjski i francuski. Kontaktował się z całym światem. Mieszkał w Rynku i prowadził sprzedaż tytoniu oraz napojów alkoholowych. W sklepie pomagała mu żona, miał 3 synów. Najstarszy z nich to Rafał. Był on lekarzem i ożenił się z córką bogacza Naftali z Pyzdr. Prowadził on skład żelaza. Prawdopodobnie zginął w Chełmnie. Drugi syn Szaja był inżynierem kopalnianym. Pracował w kopalni węgla na Śląsku. Przeżył wojnę po aryjskiej stronie.



Jehuda Widawski (po prawej) z autorem wywiadu, Pawłem Janickim.

Po wojnie kontynuował pracę w kopalni. Najmłodszym był Józek. Pobrał się z córką krawca Fogla, który zamieszkiwał w Rynku. Józek jako jedyny z rodziny wyjechał do Rosji. Przeżył wojnę i wrócił do Polski w roku 1947. Nikt więcej z rodziny Fogla nie przeżył. Wszyscy zostali straceni w Chełmnie. Józek wyjechał do Izraela w roku 1950, gdzie zmarł w roku 2003. Ja długo nie wiedziałem, co się stało ze starym Abtem. Znalazłem jego grób w getcie w Czachulcu, jak tam byłem w roku 2012. Dobrze, że wreszcie ma swój grób.

- Turek znany był jako miasto włókiennicze. Którzy Żydzi się tą gałęzią przemysłu zajmowali?

- Wielu z nich prowadziło zakłady tkackie. Bracia Eliaz byli tkaczami. Wyrabiali różne rodzaje płótna. To była duża rodzina w Turku. Wydawali materiał tkaczom, którzy wyrabiali płótna na ręcznych krosnach. Wątek i osnowę otrzymywali co sobotę wieczorem, po szabasie. Wtedy też otrzymywali zapłatę. Bracia Eliaz byli znani – produkowali duże ilości płótna. Zatrudniali wielu rzemieślników. Jeden z braci był członkiem Związku Gminy Żydowskiej. Po likwidacji kolonii w Czachulcu zostali wysłani do Łodzi. Potem podczas ostatniej wysyłki wysłano ich do Oświęcimia. Żaden z nich nie przeżył. W Czachulcu starali się pomagać innym Żydom. Dzięki Eliazom niektórzy przeżyli wojnę. Szkoda, że im samym się nie udało. Tekstyliami zajmował się też Gerson. Szmul Gerson mieszkał z rodziną w Rynku. Miał 3 synów i córkę. Była ona w moim wieku. Był specjalistą od Talmudu. Bardzo uczony człowiek! Był stałym Członkiem Gminy Żydowskiej. Należał także do Zarządu Miejskiego. Najmłodszy z jego synów przeżył Oświęcim i po wojnie wrócił do Łodzi. W roku 1950 wyjechał do Izraela. Zmarł w Hejfe około roku 2000. Rodzina Gersonów była znana w Polsce. Była liczna. Wszyscy zajmowali się tekstyliami. Pamiętam, że Abram Benkel był przemysłow-

cem. Zajmował się tekstyliami. Był to uczony człowiek. Przyciągnął do Turku ludzi z Czech oraz Niemiec, żeby uczyć ich zawodu. Przywieźli ze sobą krosna i wyrabiali materiały tekstylne. Pan Benkel pisał artykuły do gazet zagranicznych. Znał języki. Żył przez 2 lata w getcie w Turku, potem został wysłany do getta w Łodzi. W sierpniu 1944 roku został wysłany do Oświęcimia. Przeżył obóz a po wojnie wyjechał do Łodzi i znowu produkował tekstylia. Zmarł potem po kilku latach. Pamiętam też innych Żydów. Taki Szmul Gluba był bardzo uczonym człowiekiem. Prowadził korespondencje z zagranicznymi gazetami, w których umieszczał swoje artykuły. Przez kilka lat pracował dla naszej rodziny w naszym interesie. Podczas wojny mieszkał w getcie łódzkim, interesował się głównie polityką. Zdecydował się przejść przez druty na drugą stronę – tam, gdzie mieszkali Polacy. W dzień ukrywał się w piwnicy, a wieczorami wychodził szukać pożywienia. Przechowywał go Polacy. Po trzech dniach jednak wrócił do getta. Potem wywieźli go do Oświęcimia.

- A pamięta Pan innych przemysłowców?

- Pamiętam Taubę. Miał on na imię Majer. Mieszkał przy ulicy 3 Maja. Na ulicy Kolskiej mieszkał Mojsze Lewiński. Ten przez jedną kadencję był Przewodzącym Gminy Żydowskiej. Był także w Zarządzie Miasta. Bardzo mądry i uczony człowiek – bardzo sympatyczny. Zajmował się handlem naftą i benzyną. Dostarczał je także na potrzeby Urzędu Powiatowego. Miał sympatyczną i uczoną żonę. Znałem dwóch jego synów. Starszy zmienił nazwisko na Jerzy Lewicki i jako Polak przeżył wojnę. Po wojnie był prokuratorem. Potem był tym, który przed sądem w Łodzi oskarżał Hansa Biebow. Skazał go na karę śmierci. Biebow był odpowiedzialny za śmierć być może nawet 400 tys. Żydów. Wysyłał ich do Chełmna i Oświęcimia. Był on komendantem administracji niemieckiej getta w Łodzi. Przed wojną kawą handlował. Biebow nie

trzeba było wieszać, lecz krajać po centymetrze każdego dnia! Resztę ciała trzeba było posypywać solą! Biebow podczas wojny zgromadził olbrzymi majątek. W Pabianicach miał specjalny magazyn, gdzie zgromadził majątek Żydów z Chełmna. W getcie w Łodzi ładnie do nas przemawiał - obiecał, że włos nam z głowy nie spadnie. Obiecał, że przewiozą Żydów do nowych miejscowości, gdzie otrzymają lepsze warunki do życia. A myśmy wyjechali do Oświęcimia! Powiesili go w Łodzi w 1947. Młodszy syn Tauby też przeżył wojnę. Wyjechał do Australii, gdzie zmarł z 8-10 lat temu. Przy ulicy 3 Maja mieszkał też Marbor Szymcha Binem. Był bardzo zamożny. Wspólnie z Szajniakiem zajmował się handlem drewnem. Jego syn Mojsze ukończył szkołę tkacką i zatrudnił się w fabryce, którą prowadził Niemiec – pan Miller. Po roku pan Miller powiększył fabrykę i przyjął go do kierownictwa. Został u niego nawet głównym dyrektorem. Zdażył na początku wojny uciec z całą rodziną z Turku. Dotarł do Anglii i po wojnie zamieszkał w Londynie. Córka Estera znała kilka języków. Była bardzo uczona. Przeżyła wojnę przechowywana przez Polaków

w Warszawie. Mój starszy brat był uczniem pani Estery. Znał perfektnie starą łacinę i też przeżył wojnę po aryjskiej stronie – w Warszawie. Nie wiem dokładnie jak zmarła, ale jej grób znajduje się na cmentarzu w Tel Awiwie.

- Pamięta Pan Rabina?

- O, tak! Pinchas Weiss był Rabinem. Urodził się w Warcie, potem również zamieszkiwał w Dobrej. Studiował w szkole talmudycznej w Lublinie. Żeby tam się dostać, to trzeba było znać na pamięć 40 stron Talmudu! Po otrzymaniu dyplomu przyjął funkcję Naczelnego Rabina w Turku. Już w swojej młodości był popularny. Dzisiaj byśmy powiedzieli, że był gwiazdą. Został wysłany do Czachulca. W lipcu 1942 roku podczas budowy szubienicy i egzekucji Żydów przy likwidacji getta Niemcy żądali, by go wydać. Ponieważ jednak był dobrze ukryty w stodole nie znaleźli go. Jednak po likwidacji getta ktoś doniósł Niemcom o miejscu ukrycia. Niemcy znaleźli go z całą rodziną i rozstrzelali w lesie. Tam też jest pochowany. Byłem na jego grobie 2 lata temu.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Paweł Janicki

opracowała: ika

Pyrek wśród małych pacjentów

Policyjna praca to nie tylko łapanie przestępców, to też profilaktyka, dlatego w piątek, funkcjonariusze wydziału prewencji turkowskiej komendy odwiedzili małych pacjentów na oddziale dziecięcym szpitala w Turku. Opowiadali jak żyć bezpiecznie.

Policjanci Wydziału Prewencji, na co dzień odwiedzający szkoły i przedszkola, postanowili niedawno dotrzeć do dzieci, które w trakcie spotkań nie mogły wysłuchać ich porad i ostrzeżeń, bo leżały w szpitalu. Tam właśnie udali się wraz z Pyrkiem, maskotką wielkopolskiej policji,

który budził niemałe zainteresowanie pośród małych pacjentów.

W szpitalnych ścianach najmłodsi wysłuchali porad z zakresu bezpieczeństwa a także otrzymali słodczyce i balony oraz pamiątkowe kalendarzyki.

boxa



Konwój ponad 30 samochodów dotarł na wschód...

Turkowianie z pomocą humanitarną dla Ukraińców

W straży pożarnej nie ma propozycji, są tylko rozkazy – ale kiedy do turkowskiej siedziby przy ul. Św. Floriana dotarł rozkaz wyjazdu na Ukrainę dla dwóch strażaków, nie było wahania. Asp. Andrzej Nowinowski i st. str. Artur Kałużny tuż przed Bożym Narodzeniem, zamiast wraz z najbliższymi robić świąteczne zakupy i ubierać choinkę, wyjechali z misją humanitarną do ogarniętej wojną części sąsiadującego z nami kraju. Bo choć wieczorne wiadomości nie bombardują nas już codziennie informacjami o tragedii Ukraińców, tam nadal ludzie tracą dachy nad głowami i brak im pewności spokojnego jutra.

Choć strażak Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, Andrzej Nowinowski już kilka miesięcy wcześniej zaplanował grudniowy urlop, nie wahał się ani chwili, kiedy przyszedł rozkaz wyjazdu za granicę. Jako jeden z niewielu w komendzie ma ciągle aktualny paszport i uprawnienia do gaszenia pożarów na terenie całej Europy, więc... zapomniał o przedświątecznych zakupach i szykowaniu się do wigilii. Wraz z kolegą z Turku i 71 strażakami z całego kraju, 16 grudnia dotarli do Warszawy, by tam załadować samochody i wyruszyć w długą podróż na Ukrainę. Po załatwieniu formalności na placu przy komendzie głównej Państwowej Straży Pożarnej odprawiła ich premier Ewa Kopacz, której towarzyszyli też: minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna, komendant główny PSP gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz, zastępca komendanta głównego PSP nadbrig. Marek Kowalski oraz przedstawiciele Caritas Polska, PCK, Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej i dziennikarze. Po tym hucznym, medialnym pożegnaniu zostali już tylko oni i długa droga.

Jednym kursem na wschód Europy

W sumie mieli do przebycia trasę 1300 kilometrów. W każdym aucie po dwóch, na zmianę. Na początku po 300 kilometrów, później już po 150 zaczynały zamykać się oczy, bo jechali cały czas...

33 specjalne samochody Państwowej Straży Pożarnej, a w nich 73 strażaków oraz 3 ukraińskie tiry wyruszyły w środę, 17 grudnia o godz. 20.00. Późnym wieczorem dojechali do wschodniej granicy, gdzie... spędzili noc. –Do rana trwała odprawa. Nie było żadnych problemów, bo



Z Polski na Ukrainę pojechały 33 samochody strażackie z całego kraju, w tym także jeden z Turku.

choć przy granicy stoi dziesięcio-kilometrowa kolejka, my w niej nie staliśmy – opowiada Andrzej Nowinowski. Czas zajęło jednak samo kserowanie dokumentów - paszportów, papierów przewożonych, dowodów rejestracyjnych, a także sprawdzenie zaplombowanych już wcześniej w Warszawie samochodów. Celnicy na szczęście częstowali kawą i herbatą, jednak na wychodzenie z aut patrzyli już krzywo. Tam spotkali się jednak także z ukraińskimi dziennikarzami.

Po kilku godzinach postoju konwój wyruszył w dalszą drogę. Cały dzień jechali do Kijowa, minęli go 48-kilometrową obwodnicą, w 50 minut – eskortowani na sygnałach przez policję. I dalej kolejna noc w trasie, wprost do Charkowa. –Mniej więcej co trzysta kilometrów musieliśmy tankować paliwo, zanim zrobiły to wszystkie samochody mijając półtorej godziny – wspomina turkowskiego strażaka.

Na wschód Ukrainy, 80 kilometrów od granicy z Rosją, dowieźli 150 ton żywności, podstawowych środków do życia oraz towarów potrzebnych do zorganizowania osiedli dla uchodźców z terenów

objętych walkami a także ludności polskiego pochodzenia.

Ukraińcy potrzebują każdej pomocy

Zakwaterowano ich w miejscowym hotelu w Charkowie. O godz. 7.00 rano, po oficjalnym przywitaniu przez mera miasta oraz konsula generalnego Polski na Ukrainie, wraz z polskimi pracownikami instytucji humanitarnych pojechali do kilku miejsc rozpakować dary. Turkowianie, mający w swoim samochodzie artykuły spożywcze i elementy do złożenia drewnianych łóżek, trafili na peryferie Charkowa, do przygotowywanego obozu dla uchodźców. –Tam zobaczyliśmy ludzi, którzy bardzo nas oczekiwali, patrzyli z niecierpliwością jak otwieramy plandekę samochodu. Nie dowierzali, że pomoc jaką zaoferowali Polacy stanie się rzeczywistością – mówi Andrzej Nowinowski. –Po rozładunku zobaczyliśmy już spokojniejszych ludzi. Jedna z kobiet, która przyjmowała od nas transport otworzyła

karton i pokazywała do kamery makaron, cukier, czekoladę, a na jej twarzy było widać wdzięczność dla Polaków. Poczuliśmy się wtedy jak święty Mikołaj, który przybył z daleka z prezentami dając ludziom odrobinę szczęścia w tej trudnej sytuacji w jakiej się znaleźli – opowiada dodając, że poczuł się wtedy dumny, że jest Polakiem.

Bo zdaniem turkowskich strażaków Ukraina wygląda tro-



Turkowscy strażacy podczas rozładunku.

chę jak... Polska trzydzieści lat temu, bez rozwiniętej techniki, osiągnąć współczesnej cywilizacji. Ludzie na miejscu podziwiali ich samochody strażackie, wierząc że kiedyś wstąpią do Unii Europejskiej i też będą takie mieli.

Bezpiecznie, choć blisko wojny

Opuszczając oboz, turkowianie wraz z oficerami Komendy Głównej PSP złożyli jeszcze strażacki hold spoczywającym na cmentarzu w Charkowie 4300 oficerom Wojska Polskiego i polskim cywilom, wymordowanym przez NKWD w 1940 r. A stamtąd już prosto do hotelu... kolacja i sen do rana. –Nigdzie nie wychodziliśmy z hotelu, z jednej strony każdy był zmęczony, ale też dowództwo odradzało nam chodzenie po mieście, żeby nikomu nic się nie stało – wspomina strażaka.

W sobotę, 20 grudnia o godz. 7.00, polski konwój opuścił Charków, zmierzając w drogę powrotną. –Na trasie spotykaliśmy kontrole drogowe policji i wojska, które nas pozdrawiały. Dostaliśmy

też ciepły posiłek przygotowany i podany z pomocą ukraińskich strażaków – mówi Nowinowski i podkreśla, że na każdym kroku spotykali się z miłym słowem i wdzięcznością za niesioną pomoc. Do Polski wjechali 21 grudnia, po godz. 4.00. Cztery godziny później byli w Lublinie, gdzie w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym Straży Pożarnej przeprowadzono odprawę z zastępcą komendanta wojewódzkiego. Po poczęstunku strażacy rozjechali się do domów. Naszych, w stronę Warszawy konwojowała policja. W niedzielę, po godz. 13.00 wrócili do domu.

Andrzej Nowinowski jako zawodowy strażak nie raz widział ludzką tragedię, ale nigdy nie spotkał ludzi dotkniętych działaniami wojennymi. –Jesteśmy dumni, że jako strażacy, także my z Turku, mogliśmy wziąć udział w takiej misji – ocenia, twierdząc jednocześnie, że wyjazd był sukcesem zarówno pod względem humanitarnym, jak i organizacyjnym.



W tymczasowych obozach, w starych ośrodkach wypoczynkowych, mieszkają teraz uchodźcy, do których trafia pomoc z Polski.

POWYBORCZA SZOPKA NOWY

Tak święta tradycja Echa Turku głosi
Że wraz z Nowym Rokiem Szopkę Wam przynosi
O treściach zabawnych, z dozą krotchwilii,
Goryczy przyprawą, lekturę umili.

Ale czy tym razem zadumy potrzeba
Odpowiada chwili, gdy lud chciałby chleba?
Może zamiast wykpić i wylizać winy
Lepiej spojrzeć serio, bez prześmiewczej miny?
Lecz zbytnia powaga szopki bywa zgubą
Sięgnąć trza po kpinę, czasem nawet grubą.
Świśnie bat ironii, bo ku temu pora.
Gdyż powiat i gminy są już po wyborach.

Powiat, którego nazwiska nie powiem,
Nic to albowiem do rzeczy nie przyda;
Powiat, ponieważ zbiór radnych tak zowiem,
Czego jest siedliskiem ta dziwna hybryda?
Szpital, trzy szkoły, drogi zaś, to kpina,
Długi, pustki w kasie, ale pierś wypina.
Do powiatu idzie polityków kwiecie,
Bo tam fajne życie jest na tłustej diecie.
Pchają się tam zawsze i starzy, i młodzi,
Wszak dieta radnego nikomu nie szkodzi.
Zawsze też starostę pierwszego witają,
Chociaż poważania dla niego nie mają.
Bokiem minie burmistrz i wójcina marny
Obrady powiatu, prawie jak sąd karny.
Są tacy w powiecie, co łzy leją z żalu.
Stracili posady, z nimi kupę szmalu.

Siekiera, motyka, bimber, guz
Całuj klamkę, no i szlus.
Daremne żale, próżny trud i znikąd obrony.
Wybory przegrane, czas znów do Przykony.
To starosta Zbyszek, klnie jak majster szewski.
Posadkę dłań trzyma pan wójt Broniszewski.
Cmoknij wójta w pierścień, a nie folguj dumie,
Bądź hojny na tacę, szczególnie na sumie.
Pierdząc tam zaś w stołek, wyrwóć go na nice.
Bo mogłeś mieć gorzej, jak starosta wice.
Lakierki mu błyszczą, na imię ma Władek.
Po stracie fotela, wciąż go boli zadek.



Czeka cały w nerwach aż nie palnie głupstwa
Burmistrz z wydziałem słodkiego nieróbstwa.
Jednoosobowym, ale na zachętę,
Gabinet z laptopem i... *dolce far niente!*

Ale dajmy spokój, tym co już przegrali,
Jest nowa kadencja, więc jedziemy dalej.
W powiecie są przecie tak wielkie nowiny,
Choćby siedmiu radnych spod znaku koniczyny.
Czego mamy efekt, sensację, Serdeńko!
Starostą powiatu jest ludowiec Seńko.
Mógł on wszak spokojnie sobie burmistrzować,
Zamiast tak ochoczo sam się w gips pakować.
Bo też jak te śliwki wpadają w kompoty.
Tak z funkcją starosty wybrał on kłopoty
Już Danką z Liceum chce więcej pieniędzy,
Jakby nie widziała powiatowej nędzy.
Gorszy Sławek z Kaczek, hultaj i niecnota.
Co znieznacka kupił nowego Peugeot.
Prawdziwa tragedia w budynku szpitala,
Którego zalewa wielkich długów fala,
To jest wynik reform, i jakiegoś pecha.
Lekarstwem na szpital może będzie Klecha?
Dojeżdżał do banków aż do miasta Łodzi,
Może szpitalowi nie bardzo zaszkodzi?
Ale czy poradzi sługom Eskulapa?
Bo w przeciwnym razie, będzie wielka kłapa.

I nikt nie u
Co dostał

I w Radzie
Zamiast „te
PiS z Teese
A wicestaro
Co bylego p
Dali mu w p
Gdyby wyb
To sołtys ze
Plan bowie
Marian na
Ale to pops
Plan mister
Bo jak ogie
Tak manda
Od przyczy
Ludowcom
Teraz Gebl
Miał wziąć

Lecz Turek
Bo tu w list
Wiosna Pol
Burmistrze
Noc listopa



STAROSTWO POWIATOWE
W TURKU



W Radzie Miejskiej miałeś stołek,
A w powiecie sam jak kolek...



DWOROCCZNA



nie uniknie pana Jana losu,
ostał tam klusek, ale bez bigosu.

Radzie Powiatu też jest wielka zmiana.
ast „tęczy” rządzi wielka „kupa siana”.
Teesem, RiP, ludowcy i... z lewicy Zdżichu.
estarością, bez mandatu Rychu.
włego posła mocno w oczy kole,
mu w powiecie oponenta rolę.
wybrał miasto i tam sobie siedział,
tys ze Smulska nic by nie powiedział.
bowiem był taki – Czapla znów na ratusz,
an na starostę, by nie cierpiał katusz.
o popsuli Antosik z Geblerem.
misterny upadł i poszedł w cholerę.
k ogień bogom ukradł Prometeusz,
mandaty PiS-u wziął Gebler Tadeusz.
rzychyn sukcesu pęka gruba teczka.
wcom pomogła wyborcza książeczka.
z Gebler siedzi w łańcuchu ze złota.
wziąć jeden mandat, a wziął trzy, niecnota.

Turek doświadczył jeszcze większych cudów,
u w listopadzie przyszła Wiosna Ludów.
gna Polityczna, co układ odmraża.
nistrzem wybrali młodego... „spryciarza”.
listopadowa w pełnej krasie była,

Gdy pewna epoka w Turku się skończyła.
Zamiast podsumowań, może garść kupletów.
Jest Strefa, Mehoffer i z tuzin marketów,
Dróg, ulic, rond nowych przybyło też miastu,
Pomników i tablic, niczym wiosną chwastów.
Pod rządami Czapli źle nie było w Turku.
Czeka nań tablica na kościelnym murku.
Ją mu ufundują mieszkańcy... w przyszłości,
Kiedy już na niego przestaną się złościć,
I w niepamięć pójdzie krętać polityka,
Z Pekaesem, z hałą lub z rolą Pańczyka.



Czas zatrze w pamięci listę grzechów długą,
A historii miasta Czapla będzie chluba.
Może też doczekać pomnika skromnego,
Mógłby stanąć obok Felka Składkowskiego.

Słów kilka skierujemy do Pańczyka Marka,
Który przegrał mandat, za co wini Jarka.
Żale próżne są to, prawda zaś jest twarda,
Pańczyka dosięgła zła klątwa Geparda.
Ekswójt Malanowa, rzucił raz w ferworze:
*Że los kota znany jest w transformatorze,
To samo też spotka największego zucha,
Gdy pod Czaplą sięgnie złotego łańcucha.
Choćbyś kwiaty nosił i zawsze w krawacie.
Gdy kadencja minie jest już po mandacie.*
Na Pańczyka mandat dawno zagiał parol,
Bo chciał wejść do rady, Serafiński Karol.

Dziwnie w Radzie Miejskiej historia się toczy,
Przy Janie Pakule Albin Żańko kroczy.
I Jędrzek Kwiatkowski, i Marczewski młody.
Wesprą Antosika? Czy też rzucą klody?
A może wysilą swe mózgowie zwoje
I przedstawią pomysł na to miasto swoje?
Wszyscy są ciekawi w mieście koalicji,
Jest ziarno nadziei, czy zero ambicji?
Turek też ciekawy jest czegoś innego,
Jak też Albin zrobił Janka swym kolegą?
Nim upłynie roczek poznamy konkrety,
Czy mają idee, czy chcą tylko diety.

Jednak po wyborach ważna jest konkluzja
Antosik jest zmianą, czy jest to iluzja?
Choć o jego rządach trudno rzec za wiele,
Bo on burmistrzuje raptem trzy niedziele.

W tym połowę czasu świąt to była pora.
Tylko z Mękarskiego zrobił inspektora
Oświaty w powiecie. Poszedł tam bez męki.
U starosty Seńko słyhać za to jęki.
Zna on Mirka wady, i jest też pętelka,
Stolek Mękarskiego wciąż zajmuje Elka.
Seńko więc nadstawia na to wszystko uszu.
Ma też i Antosik wakat na ratuszu.
Pora go obsadzić, co go nie zachwyca,
Czy wice zostanie ładna burmistrzycza?
Albo wickiem będzie mniej znany mężczyzna?
Czas by zdecydować, każdy mu to przyzna.
Na szczęście już budżet został uchwalony,
Ale był on jeszcze za Czapli zrobiony.
Zaś z ciepłem dla miasta dobry jest kierunek.
Dla Turku to z Niemiec nadchodzi ratunek.
Z Magdeburga firma staje do przetargu,
Może z nią dobiją korzystnego targu.
Drożej pewnie będzie, tanio to już było.
Bo już za trzy lata będzie się kończyło.
Do finału z ciepłem czekać trza kolego,
Czy też będzie ono z pyłu węglowego?

Rok wyborczy w gminach też był pełen swarów,
A więc nie zabrakło ognistych pożarów.
Na fotelu wójta jedna postać nowa
Którą to wybrali ludzie z Malanowa.
Ten wójtowski wakat, po Gepardzie scheda,
Kląć będą i płakać, bo ich czeka bieda.
Gepard im zostawił długów całą kupę,
A sam sobie odszedł, by nie dostać w d...ę.
Sławek wójttem został głosami bez liku,
Czy się nie obudzi z rękami w nocniku?
W Radzie Gminy dużo jest małych tygrysów,
Ale najgłośniejsza jest partia sołtysów.

Dla każdego lampa, droga oraz stolek.
Królem balu Toms z Celestyn i Bożena Kołek.

Zaiskrzyć musiało w Obwarzanku także,
Chociaż bez zawalu, jak bywa po viagrze.
Prawdę mówiąc walka była dość nierówna,
Nie ukrećsz bata, gdy masz w ręce g...na.
Bo wynik wyborczy był z góry klepnięty
Wójt Karol miał gminy całej instrumenty.
A rywal od pracy odchodząc na chwilę,
Skazan był na klęskę, jak na Termopile.
Tak nierówną walkę więc przegrał chłopina,
Lecz szacunek zyskał Edward z Wietchinina.

Na koniec słów kilka o jednej personie,
Bo wrócić powinna w tej Szopki odsłonie.
Gdy już porzuciła Grabieniec dla Wiejskiej,
Co ją przywróciło znów dla sceny miejskiej.
Dwa lata z okładem, w samotni spod lasu
Wiodła żywot cichy, lecz tylko do czasu,
Kiedy smutne wieści dotarły aż z Wrześni.
Po czym ją wezwali jej partyjni chrześni.
Znów jest w błysku fleszy oraz w blasku sławy
Poszła z Turku Irka do samej Warszawy.
Ale czy to dla niej fortuny jest darem,
Gdy miastu pomoże swym kobiecym czarem.

Na tym więc kończymy tegoroczną szopkę,
Czas aby w tym miejscu postawić już kropkę.
I urazy wszelkie zapomnieć jest pora.
Wzajemne zaś winy schowajmy do wora.
A w tym Nowym Roku uniknijmy pecha,
Tego wszystkim życzą redaktorzy Echa.

Karate Mikołajki 2014

Pożegnanie roku na sportowo

Coroczna impreza sportowo-rekreacyjna z okazji Mikołajek to już tradycja w Turkowskim Klubie Karate. Edycję 2014 poszerzono o turniej kumite dla najmłodszych.

Świętowanie imienin Mikołaja w tym roku zainaugurował turniej walk, rozgrywany w sobotę 13 grudnia. Najmłodszy karatecy ze wszystkich sekcji stoczyli dynamiczne, zacięte pojedynki w formule Lekki Kontakt, podczas których mieli możliwość zaprezentować swoje umiejętności oraz zdobyć cenne doświadczenie.

Duch sportowej rywalizacji udzielił się także rodzicom, którzy żywiołowo reagowali na przebieg walk oraz gromko dopingowali swoje pociechy. Rodzinną atmosferę chłonęły także dzieci, które z uśmiechem na twarzy opuszczały matę, wypytując sensei Włodka Rygierta o kolejne zawody. Otrzymały deklarację, że takie na pewno się niedługo odbędą i będą eliminacjami do przyszłorocznego Pucharu Europy.

Właściwa część grudniowego święta odbyła się kolejnego dnia, w niedzielę. Tym razem dzieciaki mogły się sprawdzić w konkurencji technicznej – kata. Karatecy, podzieleni na kategorie zgodnie z wiekiem i stopniem zaawansowania brali udział w turnieju, który rozgrywał się na dwóch matach. Doświadczeni zawodnicy oraz instruktorzy oceniali umiejętności, technikę oraz poprawność wykonywanych schematów, by wyłonić zwycięzców poszczególnych grup.

Dla początkujących adeptów karate zorganizowano odrębny turniej, który polegał na prezentacji podstawowych technik. Maluchy, pierwszy raz biorąc udział w tego typu konkurencji, z dużym zaangażowaniem walczyły o medale i otrzymywały gromkie brawa od licznie zgromadzonych na trybunach rodziców.

Po części turniejowej przyszła kolej na gry i zabawy z udziałem dzieci oraz rodziców. Uczestnicy, a było ich blisko 100, podzieleni na grupy, rywalizowali w konkurencjach sprawnościowo-ruchowych o słodkie upominki. Slalom, przekładanie piłki, rysowanie bombek czy quiz sportowy to tylko niektóre z konkurencji, które wymagały sprytu, kreatywności oraz współpracy dzieci z dorosłymi. Mimo współzawodnictwa panowała wspaniała, rodzinna atmosfera, pełna wzajemnej życzliwości i uśmiechów.

Gdy gry i zabawy dobiegły końca, przyszła pora na udekorowanie zwycięzców turnieju kata i wspólne zdjęcie. Jednak nie był to koniec atrakcji – wielką niespodzianką okazał się ogromny, okolicznościowy tort oraz pojawienie się świętego Mikołaja, który obdarował dzieci słodkimi paczkami na zakończenie niedzielnej imprezy.

Po kilku godzinach wspólnej, pełnej atrakcji oraz humoru zabawy, Mikołajkowe spotkanie dobiegło końca.

– Wiadomo już, że za rok znów się spotkamy, by wspólnie święto-

wać imieniny świętego Mikołaja – zapowiada Włodzimierz Rygiert. Zarząd Turkowskiego Klubu Karate przy okazji serdecznie dziękuje sponsorom imprezy, którymi byli: państwo Agnieszka i Waldemar Józefiak, Urząd Miasta i Gminy w Kłodawie, Firma Azymut dealer marki Husqvarna w Turku, europoseł Andrzej Grzyb, państwo Mrzewińscy, państwo Rohn, Urszula Kukuła i Beata Grabara. Współorganizatorem imprezy był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku.

Konkurencja Kata - Kategoria I: 1. miejsce - Nikola Blernad, 2. miejsce - Wojciech Dragowski i 3. miejsce - Daria Furtak i Aron Białas. **Kategoria II:** 1. miejsce - Oskar Wawrzyniak, 2. miejsce - Ola Węgielnik, 3. miejsce - Zofia

Przyspolewska i Ola Solińska. **Kategoria III:** 1. miejsce - Katarzyna Smarz, 2. miejsce - Maja Gierałka, 3. miejsce - Aleksandra Kukuła i Kinga Kwaśna. **Kategoria IV:** 1. miejsce - Wiktor Józefiak, 2. miejsce - Wiktor Ścibor, 3. miejsce - Igor Kaczmarek i Antoni Strasz. **Kategoria V:** 1. miejsce - Natalia Królikowska, 2. miejsce - Anita Maruszewska, 3. miejsce - Kacper Polus i Martyna Kuśmierczak. **Prezentacja technik:** 1. miejsce - Paula Wawrzyniak, 2. miejsce - Kacper Górski, 3. miejsce - Kornel Michalak, Adam Podwalny. **Konkurencja Lekki Kontakt Młodzicy - 30 kg:** 1. Katarzyna Smarz, 2. Aleksandra Kukuła, 3. Kinga Kwaśna, 4. Jakub Maciaszczyk. **Konkurencja Lekki Kontakt Młodzicy - 35 kg:** 1. Wiktor Ścibor,



Zwycięzcy turnieju otrzymali medale i dyplomy.

2. Antoni Strasz, 3. Kacper Ogrodowczyk, 4. Igor Kaczmarek. **Konkurencja Lekki Kontakt Młodzicy - 40 kg:** 1. Martyna Kuśmierczak, 2. Adam Popielarz, 3. Wiktor Józefiak, 4. Maciej Grzelak. **ika**



Podczas mikołajkowej imprezy bawili się ponad 100 osób.

Spotkanie świąteczne sekcji judo w Tuliszku

Były turnieje, paczki i dyplomy

Tradycyjne spotkanie świąteczne Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszku zorganizowano przed wigilią w sali gimnastycznej w miejscowym Zespole Szkół. Była to świetna okazja nie tylko do zabawy, ale także do podsumowania dokonań sportowych w mijającym roku.

Nikt nie zawiódł, na spotkanie stawili się 45 zawodników sekcji wraz z licznym gronem rodziców, sympatyków judo i mieszkańców Tuliszku. Na wszystkich czekało kilka niespodzianek, a wśród nich pokazy judo w wykonaniu zawodników grupy zaawansowanej a także niezwykle widowiskowy turniej grupy Funny Judo, czyli maluchów (4,5 i 6

latkowie). A ponieważ zmagania miały formę prezentacji, to w tym dniu nikt nie był przegrany, wygrali natomiast wszyscy. Dlatego też do wszystkich trafiły medale i dyplomy, a wręczył je główny sponsor sekcji, Jakub Kowalczyk, prezes firmy IzoSerwis. Sam zresztą także otrzymał podziękowania od młodych judoków, podobnie jak burmistrz Tuliszku i właściciel Hurtowni Artykułów Przemysłowych - Józef Andrzejewski.

Jako że czas był przedświąteczny, to nie mogło zabraknąć świątecznych paczek, ufundowanych przez prezesa IzoSerwis i właściciela Hurtowni Artykułów Przemysłowych. Całoroczne sportowe zmagania, trudne szkoleniowe wyjazdy, codzienne treningi a także wspólne wyprawy, letnie i zimowe obozy prezentował film,



Mikołaj rozdawał paczki.

podsumowujący rok 2014.

– Chciałbym bardzo podziękować sponsorom klubu za wsparcie jakiego nam udzielają. Ta ogromna i bezinteresowna pomoc przyniosła wiele sukcesów, nie udało

się tego osiągnąć bez tak ogromnej pomocy. Dziękuję również rodzicom zawodników, którzy przygotowali bardzo smaczne ciasta i potrawy dla gości – mówi Michał Gaj, trener sekcji. **ika**



Maluchy na macie – czyż to nie wspaniały widok? Zwłaszcza dla rodziców.

Przedświąteczny turniej o wójtowski puchar

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie odbył się II Turniej Piłki Siatkowej o puchar Wójta Gminy Kawęczyn, którego organizatorem był Urząd Gminy w Kawęczynie. Otwarcia zawodów dokonał Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn w towarzystwie Marcina Mazurka - animatora sportu w Kawęczynie. Wójt życzył wszystkim dobrej zabawy, podkreślając, iż wynik sportowy jest sprawą drugorzędą.

Do udziału zgłosiły się cztery zespoły: MKS Malanów, Sypaki, Galacticos, Jeźdźcy Apokalipsy. W składach trzech pierwszych grali zawodnicy, którzy na co dzień występują w klubach powiatu tureckiego.

Wyniki spotkań

MKS - Sypaki 2:0 (25:22) (25:20)
Galacticos - Jeźdźcy Apokalipsy 2:0 (25:20) (25:16)
Jeźdźcy Apokalipsy - Sypaki 1:2 (30:32) (25:21) (10:15)
Galacticos - MKS 0:2 (17:25) (22:25)
Jeźdźcy Apokalipsy - MKS 0:2 (20:25) (17:25)
Galacticos - Sypaki 2:0 (25:21) (25:20)

Miejsce	Nazwa drużyny	Sety	Punkty
1.	MKS Malanów	6:0	9
2.	Galacticos	4:2	4
3.	Sypaki	2:4	3
4.	Jeźdźcy Apokalipsy	1:6	1



Zwycięska drużyna z Malanowa z organizatorami turnieju.

Jeźdźcy Apokalipsy przyjechali z sąsiedniego powiatu kaliskiego. -Główne cele tych zawodów to popularyzacja piłki siatkowej w gminie Kawęczyn, a także propagowanie aktywnego spędzenia wolnego czasu przez młodzież i dorosłych w powiecie tureckim - powiedział Marcin Mazurek.

Trzy najlepsze drużyny otrzymały medale, puchary i nagrody rzeczowe, które wręczył wójt Jan Nowak. Dla każdego zespołu przygotowano zgrzewkę wody i drobny posiłek w postaci paczków. Organizatorzy serdecznie dziękują Krzysztofowi Kolendzie - dyrektorowi Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku za ufundowanie karnetu na krytą pływalnię w Turku oraz Dawidowi Rybakowskiemu za obsługę sędziowską, a Piotrowi Ziółkowskiemu za obsługę techniczną turnieju.

(art)

Choinkowy szczypiorniak

Świąteczny powrót do domów dla turekowskich studentów to nie tylko okazja do uzupełnienia zapasów słoików z jedzeniem, ale - jak się okazuje - także do wspólnej rywalizacji sportowej. W sobotę 20 grudnia miłośnicy piłki ręcznej spotkali się na I Gwiazdkowym Turnieju Piłki Ręcznej.

Szcypiorniak to od lat jedna z wiodących dyscyplin sportowych w turekowskim liceum.

Świąteczna przerwa była zatem doskonałą okazją do tego, by zorganizować turniej, w któ-

rym mogłyby się zmierzyć drużyny reprezentujące zarówno obecną kadre LO, jak również absolwentów liceum. Tego zadania podjęli się nauczyciele z ogólniaka - Marek Kujawa i Maciej Gajdecki, którzy wraz z Rafałem Łukasikiem byli także arbitrami podczas sobotnich zmagania.

Do rywalizacji przystąpiły trzy drużyny męskie - kadra LO, absolwenci z rocznika 1995 oraz Ekpa z Asfaltu, w skład której weszli starsi zawodnicy. I to właśnie ci ostatni zajęli pierwsze miejsce, pokonując zarówno obecną kadre liceum (19:18), jak i ubiegłorocznych absolwentów (13:11). Wśród dziewcząt dość nieoczekiwanie wygrały... gimnazjalistki z Przykony. Najmłodsze stażem szczypiornistki najpierw zremisowały 13:13 z reprezentantkami LO, a później ograły studentki 15:11.



Gimnazjalistki z Przykony rozgromiły przeciwniczki

OŚiR
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Malanowie
zaprasza wszystkich chętnych do udziału
w III edycji rozgrywek
Halowej Ligi Piłki Nożnej
- Malanów 2015
- zgłoszenia przyjmowane są do 16 stycznia 2015r.
- ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.
Szczegóły na stronie internetowej: www.osir.malanow.pl

RZUĆ PALENIE w 2015 roku

W społeczeństwach zachodnich od kilku lat panuje wręcz moda na niepalenie. Ten trend przenika już do naszego kraju.

Szkodliwość palenia papierosów jest oczywista, natomiast zerwanie z nałogiem jest bardzo trudne. Wiedzą to ci z nas, którzy próbowali to uczynić.

Rzucanie palenia jest inwestycją przyszłościową, dzięki której możemy uniknąć wielu groźnych dla zdrowia i życia chorób.

Rewelacyjne efekty w likwidowaniu nałogu palenia (skuteczność do 90 proc.) daje terapia biorezonansowa. Metoda BRT pozbawia pacjenta głodu nikotynowego. Cała terapia to jedna wizyta, podczas której palacz definitywnie traci ochotę na papierosa.

Dodatkowo w naszym gabinecie udzielamy wskazówek, jak radzić sobie z nawykami powstałymi w związku z paleniem. Nawet wieloletni palacze nie mieli z naszą pomocą problemów z rzuceniem palenia.

ZOFIA S.: - Palłam papierosy od 20 roku życia. Ostatnio 40 papierosów dziennie, okazjonalnie do 60 sztuk. Wielokrotnie próbowałam rzucić palenie, lecz udawało się to na kilka dni, najdłużej na 3 tygodnie. Po leczeniu minęło już pół roku, do tej pory nie czuję potrzeby palenia.

Podobnego zdania byli inni nasi pacjenci. Za przykład podamy dwóch panów. Obydwaj palili ok 40 lat i stwierdzili: - Gdybym wcześniej o was wiedział, nie paliłbym już od dawna" lub - To się wydaje niemożliwe, 40 lat palenia po 2 paczki dziennie i po 15 minutach potrafię powiedzieć: - dziękuję, ja nie palę. To jest fantastyczne uczucie, każdy powinien spróbować".

Ponadto terapia BRT daje pozytywne rezultaty w leczeniu takich schorzeń jak: **ALERGIA, astma, nerwica, stany zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, reumatyzm, choroby układu krążenia, nad- i niedociśnienie tętnicze.**

OTYŁOŚĆ - terapie poprawiające przemianę materii z uwzględnieniem spalania tłuszczu w organizmie oraz zmniejszające apetyt.

KONIN, ul. Dworcowa 7/9, www.odczulanie.info.pl, tel. 603 589 312



Redakcja

ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac

oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy

NAKŁAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Podsumowanie sezonu dobrskich Orlików

W jednej z poddobrskich restauracji odbyło się spotkanie dzieci uczestniczących w zajęciach sportowych prowadzonych przez animatora Grzegorza Łakomickiego, na wielofunkcyjnym boisku Orlik 20132 i w hali sportowej. Spotkanie było okazją do podsumowania pierwszego roku wspólnych treningów, turniejów oraz wyjazdów.

- W tym roku, dwie drużyny wystąpiły w turnieju o Puchar Tymbarka. Brałszy też udział w pięciu turniejach Ligi Orlika w:

Dobrej, Kole, Turku, Krzymowie i Tuliszkowie - mówił Grzegorz Łakomicki. - Poza tym wsparliśmy akcję Dzień Przyjaciół Piłki Nożnej „Razem wygramy z rakiem piersi” oraz obejrzelśmy na żywo mecz ekstraklasy Lech Poznań-Pogoń Szczecin.

Najlepszych piłkarzy nagrodzono pamiątkowymi pucharami i statuetkami ufundowanymi przez trenera Grzegorza Łakomickiego, a następnie zaproszone przez niego na pizzę i napoje.

W spotkaniu brali udział:

Aneta Gil, Paweł Łosiak, Jakub Urbańczyk, Tobiasz Sobański, Aleksander Kazimirczyk, Damian Mielczarek, Kacper Bieliński, Adam Janiszewski, Bartosz Dzikowski, Kacper Sikorski, Kamil Szczepaniak, Robert Ziętek, Wiktor Kacprzak, Oskar Jagiela, Kacper Rybikowski, Kacper Kurzewski, Kacper Szczepaniak, Bartosz Stasiak, Michał Janiszewski, Mateusz Olas, Konrad Kwiatkowski, Jakub Rusek, Jakub Dzikowski, Antoni Cerbst.

(art)



Najlepsi mali piłkarze nagrodzeni zostali pucharami i statuetkami.



Uczestnicy spotkania.



Trener zaprosił swoich piłkarzy na pizzę i napoje.

Bal, a potem przygotowania

Gminny Klub Sportowy „Orzeł” Kawęczyn zorganizował Bal Sportowca, który był jednocześnie podsumowaniem rundy jesiennej rozgrywek piłkarskich i minionego roku. Prezes Edward Krawczyk powitał uczestników balu i podsumował minioną rundę oraz pozostałą działalność klubu. Jego zdaniem runda jesień sezonu 2014/2015 była dla A klasowej drużyny Orła Kawęczyn udana. Zespół wywalczył pierwszy raz w historii tytuł wicemistrza jesieni. Wpływ na to miała szeroka

kadra, jaka dysponował trener Mariusz Purczyński. Do zespołu przed startem rozgrywek z KS Opatówek dołączył obrońca Tomasz Czarniecki, a z drużyny juniorów: Rafał Raszewski, Krystian Jenerowicz, Krystian Perliński, Kamil Perliński i Damian Szczeciński. Po przerwie do gry wrócił Paweł Wągiel. Młodzi gracze wielu spotkaniach wnieśli sporo ożywienia do gry naszego zespołu, a Czarniecki i Raszewski od pierwszego meczu stali się podstawowymi zawodnikami drużyny.



Na halu towarzyszyły piłkarzom, atrakcyjne partnerki.



Wyróżnieni piłkarze.

Po spożyciu obiadu Zarząd Klubu na czele z prezesem wręczył zawodnikom statuetki „za wkład i zaangażowanie w życie klubu”. Dodatkowo Tomasz Rosiński - właściciel lokalu, ufundował nagrodę dla najstarszego grającego w orle zawodnika, którym jest Przemysław Kurzawa - pomocnik. Nagrodą dla niego była torba sportowa.

Podobnie jak w ubiegłym roku, piłkarze wyjadą na tygodniowy obóz sportowy w Głuchołazach. Trenować tam będą w dniach 21-28 lutego 2015 roku na obiektach w Polsce i Czechach. Planuje się rozegranie tam dwóch meczów sparingowych. Rywale wyłonieni zostaną na miejscu. Po powrocie

w dniu 7 lub 8 marca planowany jest sparing z Zielonymi Koźminem, grającymi w lidze okręgowej. Mecz rozegrany zostanie na boisku im. Włodzimierza Smolarka w Uniejowie. Kolejny sparing zaplanowano na 14 lub 15 marca z Gromem Malanów, rywalem z A klasy. Miejsce spotkanie uzależnione będzie od warunków boiskowych. W dniach 21 lub 22 marca seniorzy „Orla” sprawdzą piłkarskie umiejętności juniorów starszych Tura 1925 Turek. Inauguracja rundy wiosennej A klasy planowana jest na 28/29 marca. Pierwszy mecz piłkarze „Orla” rozegrają w Barłogach z tamtejszą „Spartą”.

(art)



ECHO UNIEJOWA



Perspektyw na własny obiekt nie ma

To już czternasty rok szkolny działalności Szkoły Muzycznej Pierwszego stopnia w Uniejowie. Dotychczas ukończyło ją 144 absolwentów. Największą bolączką jest brak własnego lokum. Powiat, który jest organem prowadzącym szkołę chciałby poprawić warunki tej placówki. Zwłaszcza, że większość uczniów pobiera naukę w Poddębicach. Starosta Rytter obawia się jednak, że ewentualne przeniesienie siedziby szkoły do Poddębic, czy do innej gminy, odebrane byłoby przez burmistrza Uniejowa jako celowe działanie na szkodę jego gminy.

Na garnuszku powiatu

Szkoła Muzyczna I stopnia została otwarta 19 września 2001 roku. Nie jest to szkoła państwowa jak w przypadku Turku, czy Łęczycy, tylko samorządowa, prowadzona przez powiat. Nauka odbywa się w cyklu czteroletnim. W pierwszym roku naukę rozpoczęło 32 uczniów pod okiem czterech nauczycieli. Prowadzono naukę na instrumentach dętych: flet, klarnet, saksofon, trąbka, puzon,



Jakub Pięgot - dyrektor Szkoły Muzycznej w Uniejowie.



Weronika Napieraj uczy się gry na trąbce.



Uczennice klasy fletu Jolant Siniarskiej.

saxhorn i tuba. W 2003 roku oferta szkoły zwiększyła się o gitarę i fortepian. Liczba uczniów zwiększyła się do 63. Kolejnym etapem było wprowadzenie instrumentów perkusyjnych, akordeonu, fagotu i oboju. Liczba nauczycieli wzrosła do czternastu, a dyrektorem szkoły nieprzerwanie jest Jakub Pięgot.

-Nie prowadzimy instrumentów smyczkowych ponieważ w swoich założeniach szkoła powstała by pomóc orkiestrom dętym w naszym powiecie, kształcąc dla nich muzyków. Poza tym szkoły nie było stać na zakup instrumentów smyczkowych różnej wielkości w zależności od wieku ucznia. Akordeon i fortepian włączyliśmy ponieważ było duże zainteresowanie uczniów nauki gry na nich - mówi dyrektor Pięgot.

Dotychczas szkołę opuściło 144 absolwentów, czternaścioro z nich kontynuowało naukę muzyczną w szkołach drugiego stopnia. Jeden z uczniów skończył studia i jest nauczycielem muzyki w Łęczycy. Obecnie studiuje troje. Jeden z nich w Katowicach jest bardzo rokujący i ma w przyszłości duże szanse na zatrudnienie w orkiestrze symfonicznej. Inni zgodnie z założeniami zasili or-

kiestry dęte, także poza powiatem poddębickim.

Więcej uczniów w Poddębicach

Obecnie w szkole uczy się 92 uczniów. Z tego w Uniejowie 28, a w Poddębicach 64. Pochodzą oni nie tylko z tego powiatu, ale także z sieradzkiego i łęczyckiego. Szkoła nie ma własnej siedziby. W Uniejowie zajęcia prowadzone są w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, którego dyrektorem kiedy powstała szkoła, od roku był Jakub Pięgot, łączący oba stanowiska do 2008 roku. Jedno z pomieszczeń na parterze zostało wówczas przeznaczone na gabinet dyrektora, a zarazem pokój nauczycielski. Tam też swoje biuro ma Koło Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Uniejowie. Warunki są dalekie od komfortowych, ale dyrektor Pięgot nie narzeka. Twierdzi, że dzięki dobrej współpracy z kolejnymi swoimi następcami udaje się zsynchronizować naukę w szkole z działalnością MGOK. Dobrze układa się także współpraca z Marianną Koperek, przewodniczącą emeryckiej organizacji.

Wieloznaczny dwór

Po generalnym remoncie w 1987 roku, dworek będący siedzi-

wą MGOK poddawany był głównie tylko zabiegom pielęgnacyjnym takim jak malowanie. Co prawda dyrektor Marek Jabłoński planował szeroki zakres prac remontowych mających dostosować budynek do obecnych standardów, ale z braku pieniędzy ograniczył się do prac mających na celu likwidację wilgoci. Tymczasem wiatr wręcz hula po pomieszczeniach dworku z powodu nieszczelnych okien i drzwi. Najchłodniej jest w biurze Szkoły Muzycznej, czego osobiście doświadczyliśmy.

Także w Poddębicach zajęcia prowadzone przez szkołę odbywały się w zabytkowy pałacyku, siedzibie tamtejszego domu kultury. Od kiedy przystąpiono do jego remontu, lekcje prowadzone są w poddębickim Liceum Ogólnokształcącym. Muzycy mają tutaj do dyspozycji całą kondygnację. Zajęcia odbywają się popołudniami, kiedy licealiści są już w domu.

Przed wszystkim instrumenty

Dyrektor Pięgot nie narzeka, ponieważ uważa, że najważniejszym jest to, że dzieci i młodzież z powiatu poddębickiego mają szansę profesjonalnego kształcenia muzycznego, bez potrzeby dojeżdżania po kilkadziesiąt kilometrów. Własne lokum poprawiłoby warunki pracy i nauki, ale jak nam powiedział dyrektor: *-Perspektyw na własny obiekt nie ma.* Nie tylko dlatego, że powiat będący organem prowadzącym szkołę nie posiada takiego zasobu lokalowego, ale także dlatego, że podniosłoby to koszty utrzymania szkoły. Obecnie pomieszczenia udostępniane są nieodpłatnie. Dlatego przede wszystkim dyrektorowi Pięgotowi zależy na doposażeniu szkoły w instrumenty. Obecnie najpilniejszy jest zakup wibrafonu, werbli i tzw.



Ada Domowicz zgrębia technikę gry na saksofonie.



Kacper Śmiechowski - utalentowany saksofonista.

obiektem, a poza tym, gdzie miałyby stać? Większość chciały, żeby siedziba tej placówki znajdowała się w Poddębicach. Nie tylko dlatego, że to stolica powiatu, ale także dlatego, że tutaj uczy się większość uczniów i miasto położone jest w centrum powiatu. W Uniejowie, szczególnie przez burmistrza Józefa Kaczmarka odebrane zostałyby to jako działanie na szkodę jego gminy. Starosta Rytter nie chce dawać pretekstu burmistrzowi do rozpalania tego cały czas żarzącego się konfliktu. Niemniej w powiecie słychać głosy, że Rada Powiatu powinna zastanowić się nad przyszłością Szkoły Muzycznej.

Andrzej R. Tyczyno

Policijny Mikołaj z prezentami

Przychodzące do uniejowskiej szkoły dzieci witał w pewien piękny poranek Mikołaj w czerwonej czapce i kubraku z torbą prezentów, w asyście funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach. Ten niespodziewany, ale radośnie przyjmowany gość roz-

dawał prezenty. Były nimi elementy odblaskowe i słodycze. Funkcjonariusze towarzyszący Mikołajowi przypominali dzieciom o zasadach bezpieczeństwa na drodze. Akcja zorganizowana została dzięki pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Sieradzu. (art)



Mikołaj i policjanci witali uczniów u drzwi szkoły.

W Brudzewie...

Rodzice wystawili dzieciom jasełka

Już po raz dziewiąty rodzice brudzewskich przedszkolaków, przygotowali dla swoich dzieci i zaproszonych gości przedstawienie jasełkowe. Mogli je także obejrzeć podopieczni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brudzewie.

Tradycją w Gminnym Przedszkolu w Brudzewie stało się wystawienie w okresie bożonarodzeniowym jasełek. Jednak nie dzieci, ale ich rodzice są w nich aktorami. Tak też było i w tym roku. Po raz dziewiąty rodzice podjęli się trudu realizacji tego projektu w czym wsparli ich pracownicy przedszkola. Nad scenariuszem czuwały nauczycielka

Alicja Kostrzewska i dyrektorka Bożena Głęb. Przygotowaniem scenografii zajęły się nauczycielki Joanna Kowalska i Agnieszka Chłodnicka, a oprawę muzyczną przygotowały Agata Kujawa i Agnieszka Grała.

Widzowie, którzy mieli okazję oglądać przedszkolne jasełka poddali się nastrojowi chwili. Blask gwiazdy betlejemskiej w



Aktorzy, twórcy przedstawienia i goście.



Dzieci udowodniły, że na fletach prostych można zagrać kolędę.

przycmionej sali, kolędy i piosenki świąteczne, solowy śpiew, przepiękna dekoracja, wywołały u dorosłych wspomnienia z dzieciństwa i skłoniły do refleksji. Dzieci miały okazję doznać magii tradycyjnych świąt. Przedstawienie nagrodzone zostało gromkimi brawami i gratulacjami. Wśród gratulujących nie zabrakło wójta Cezarego Krasowskiego.

Był też tego dnia czas na łamanie się opłatkiem i życzenia. Goście obdarowali dzieci słodkimi niespodziankami. Po tej artystyczno-oficjalnej części, dzieci udały się na obiad z trady-

cyjnymi wigilijnymi potrawami. Również goście zaproszone na ten wspaniały poczęstunek, przy pięknie udekorowanym stole.

Jasełka obejrzeli także na ogół samotni, ubodzy podopieczni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, dla których wigilijną wieczerzę przygotował GOPS. Przedstawienie sprawiło im wiele radości. Dziękowali i twierdzili, że dzięki temu w pełni poczuli magię świąt Bożego Narodzenia i choć na chwilę zapomnieli o swoich zmartwieniach i troskach.

(art)

Powitali nowy rok na dobrskim rynku

Tradycyjnie nowy rok, mieszkańcy Dobrej powitali na rynku. Pomimo marznącej mżawki, zebrał się

tam przed północą spory tłum. Bawiono się dobrze przy muzyce. Tuż przed północą życzenia mieszkańcom złożył burmistrz



Uczestnicy powitania nowego roku na dobrskim rynku, usłyszeli życzenia od burmistrza i księdza parafiala.



Składano sobie gorące życzenia.

Andrzej Piątkowski w towarzystwie swojego zastępcy Jacka Gajewskiego i Sebastiana Gwizdałskiego - przewodniczącego Rady Miejskiej. Noworoczne życzenia i Błogosławieństwo przekazał zgromadzonym również ks. prałat Zygmunt Chromiński - proboszcz dobrskiej parafii.

Kiedy zegar na kościelnej wieży wybił nadejście nowego roku, strzeliły korki szampana. Po chwili w niebo wystrzeliły fajerwerki, które rozjaśniały niebo nad miastem przez około dziesięć minut. Zabawa na rynku trwała jeszcze około półtorej godziny. O porządek i bezpieczeństwo zadbali miejscowi strażacy ochotnicy i policjanci. Rano miejsce sylwestrowej zabawy na rynku posprzątały tutejsze służby komunalne.

(art)



Na dobrskim rynku bawili się mali i duzi.

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu
telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC
Krzysztof Wiesiolek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

PRYWATNA PORADNIA CHIRURGICZNA
PRIMA MED
Dr n. med. Andrzej Kręgiel
specjalista chirurg
- leczenie żylaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe
- chirurgia estetyczna
poniedziałki od 18.00
czwartki od 16.00
Turek, ul. Folwarczna 1
tel. 501 03 07 16
www.chirurgiaturek.pl

USG Dopplera
Lek. Agnieszka Ambroziak
ml. asystent w MSWA w Łodzi
Nowoczesny sprzęt do badań USG
- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żyły
- dopplerowskie tętnic szyjnych
kończyn dolnych i górnych
Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1
510 510 940
www.ambromedical.pl

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: pn-pt 9.00 - 16.00
• cyfrowe aparaty słuchowe
• systemy wspomagające słyszenie
• akcesoria **tanio baterii**
• wkładki antyhalasowe i antywodne
• badanie słuchu
• dofinansowanie w PCPR i NFZ

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Jarosław Dawicki
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniarska 1
(Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 17⁰⁰
rejestracji tel. 603 399 464
tel. 722 399 464
- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

dr n. med. **Józef Krawczyk**
położnik i ginekolog
TUREK, ul. Kolska 28
(63) 280 34 12
www.arsmedical.pl
Klinika Położnictwa i Ginekologii
Warszawski Uniwersytet Medyczny
położnictwo i ginekologia pełen zakres usług
diagnostyka prenatalna
USG 3D i 4D

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 63 278 09 44

SKLEROTERAPIA
- leczenie żylaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie-turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przy: wt i czw. od 16-0j
Turek, ul. Gorzelniarska 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 0503 044 886

DIABETOLOG
Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym
Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Chełmońskiego 2
Czynny codziennie od 16.30
Tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE
kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

OGŁOSZENIA
DROBNE
od 6 zł
tel. 63 278 53 41
www.echoturku.net.pl

REKLAMA z ECHEM - REKLAMA z ECHEM - REKLAMA z ECHEM -

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00015692/4

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 26 Stycznia 2015 o godz. 08:30 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości rolnej działki nr 658/2, 658/3, 133, 171, 173, 252, 197, 265, 594/15, o powierzchni 3,41 ha stanowiącej własność Bernarda Józefiaka położonej: Głuchów, Marcjanów gm. 62-704 Kawęczyn, dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00015692/4

1/ niezabudowane działki oznaczone numerem 252 o powierzchni 0,02 ha oraz 265 o powierzchni 0,15 ha położone w Marcjanowie
Suma oszacowania działek wynosi 33 120,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 24 840,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3 312,00 zł

2/ niezabudowane działki oznaczone numerem 133 o powierzchni 0,21 ha oraz 173 o powierzchni 0,04 ha położone w Marcjanowie
Suma oszacowania działek wynosi 4 030,00zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 3 022,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 403,00 zł

3/ niezabudowane działki oznaczone numerem 171- las o powierzchni 0,31 ha oraz 197- las o powierzchni 0,76ha a położone w Marcjanowie
Suma oszacowania działek wynosi 15 910,00zł. zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 11 932,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 1 591,00 zł

4/ niezabudowane działki oznaczone nr 594/15 o powierzchni 0,62 ha oraz 658/2 o powierzchni 1,25 ha i 658/3 o powierzchni 0,05 ha położone w Głuchowie

Suma oszacowania działek wynosi 30 950,00zł. zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 23 212,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3 095,00 zł

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi najpóźniej na dzień poprzedzający przetarg. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243.

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI CELEM ZNIENIA WSPÓŁWŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI W DRODZE SPRZEDAŻY PUBLICZNEJ nr KW KN1T/00014920/5

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 21 Stycznia 2015 o godz. 09:00 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja zabudowanej nieruchomości gruntowej, oznaczonej numerem działki 960, o powierzchni 0.0560 ha, położonej w Turku przy ul. Królowej Jadwigi 4, stanowiącej współwłasność Krzysztofa Stasiaka w 1/2 części oraz Łucji Stasiak w 1/2 części, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00014920/5

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, o powierzchni użytkowej 224,09 metrów kwadratowych, znajdującym się w stanie surowym otwartym zadaszonym, z pomieszczeniem biurowym. Ponadto w skład zabudowań wchodzi budynek garażowy w zabudowie bliźniaczej o powierzchni użytkowej 29,92 metry kwadratowe.

Suma oszacowania wynosi 196 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 147 000,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 19 600,00 zł. najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI 1/2 CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00035435/1

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 21 Stycznia 2015 o godz. 09:15 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja 1/2 części nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Turkowice, przy ul. Konwaliowej 16, obejmującej działki nr 390/11 oraz działkę 384/14 o łącznej powierzchni 0,0943 ha stanowiącej współwłasność Piotra Sujewicza w 1/2 części, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00035435/1

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, wolnostojącym nie podpiwniczonym z dwoma kondygnacjami: parter i poddasze użytkowe o powierzchni użytkowej 124,5 metrów kwadratowych
Suma oszacowania wynosi 11.8649,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 88.986,75zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 11.864,90 z najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
SUPER PROMOCJE
DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia !!
VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO
DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY
KRISPOL

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00039351/6

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu; 26 Stycznia 2015r. o godzinie 8.45, w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja niezabudowanej nieruchomości rolnej działka nr 538/2 o powierzchni 1.0658 ha, położonej w Bądkowie Pierwszym gmina Przykona, stanowiącej własność Jana Lejmana, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00039351/6

Suma oszacowania wynosi 26.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 19.500,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 2.600,00zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243.

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM
poszukuje kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTA ds. SPRZEDAŻY

na terenie miasta:
Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami,
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteck.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”

SALA BANKIETOWA PRZY STACJI PALIW W MALANOWIE

TYLKO U NAS PROFESJONALNE
POKAZY KULINARNE



WOLNE TERMINY NA 2015 ROK

www.domal.net.pl
Kontakt: 691-911-776

CENTRUM MOTORYZACYJNE

EKO-CAR

• STACJA KONTROLI POJAZDOW
• SKLEP Z CZĘŚCIAMI
• WULKANIZACJA
• MECHANIKA
• MYJNIA

LOVATO

LANDIRENZO

AUTO NA GAZ

NOWOŚĆ! MONTAŻ INSTALACJI DO SAMOCHODÓW Z BEZPOŚREDNIM WTRYSKIEM BENZYNY TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI

63 289 74 66

ul. Milewskiego 8, 62-700 Turek

www.ekocar.pl

Z nami zawsze pojedziemy do celu!



www.peteccki.eu

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Okna | Drzwi | Fasady



PETECKI EXCELLENT Line 90 MD
Uw = 0,8 W/m²

SALONY SPRZEDAŻY:

Zakład Produkcyjny	Dobra - Chrapczew 26A	tel. 63 279 08 12
ART BUD	Turek ul. I. Mościckiego 12	tel. 63 214 13 71
BRAM TUR	Turek, Cisew 1	tel. 63 278 33 18
ELPIOX	Turek, ul. Chopina 94	tel. 63 289 92 49

2102/ceg

Kubusiowi Przyjaciele Natury z Brudzewa

Gminne Przedszkole w Brudzewie przystąpiło po raz drugi do realizacji programu „Kubusiowi Przyjaciele Natury”. Jego celem jest popularyzacja ochrony przyrody wśród przedszkolaków, ich rodziców i nauczycieli.

-Przedszkole otrzymało ciekawe materiały edukacyjne o tematyce przyrodniczej i ekologicznej. Na ich podstawie prowadzimy wiele działań, mających na celu dbałość o otaczające nas środowisko - mówi nauczycielka Agata Kujawa. -Dzieci uczą się segregować śmieci i prowadzą patrole ekologiczne. W ramach programu organizujemy dni poświęcone przyrodzie. Dążymy do tego, aby spotkanie z ekologią sprzyjało rozwijaniu u dzieci cennych zainteresowań, które stanowią impuls do zdobywania wiedzy i rozwoju zdolności obserwacyjnych i wyobraźni.



Dzieci dowiedziały się jak prawidłowo segregować śmieci i co się potem z nimi dzieje.



Dzieci samodzielnie pokazały, że posiadły wiedzę dotyczącą segregacji odpadów.

Realizując założenia programu nauczycielki: Agata Kujawa i Joanna Kowalska zorganizowały spotkanie z Dominiką Kaszyńską-Fisiak - inspektorem do spraw ochrony środowiska i gospodarki odpadami Urzędu gminy Brudzew. Pani Dominika w ciekawy i przystępny dla dzieci sposób przedstawiła tematykę segregacji i recyklingu odpadów. Oprócz pogadanki przedszkolaki brały aktywny udział w mini warsztatach. Samodzielnie dokonywały selekcji odpadów i umieszczały je w odpowiednich pojemnikach. Na koniec spotkania każdy uczestnik otrzymał długopis, który powstał z surowców wtórnych oraz książeczki z serii Kubusiowi Przyjaciele Natury.

(art)

KAMIENIARSTWO

ATRAKCYJNE CENY

PLATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

ROBOKI, PARAPETY, SCHODY

BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE

DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT

PROMIENIOWANY I USZCZOTKOWANY

PPH.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 279 54 49, 661 301 778

Strażackie głosy wzniosły się nad niebiosy

Członkowie Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Dobrej, spotkali się na corocznym spotkaniu opłatkowym w lokalu, w poddobrskiej Długiej Wsi. Przybywających witała muzyką Orkiestra Dęta OSP Dobra-Żeronicze. Powitał ich także już słowami Wiesław Ignaczak - prezes Zarządu, a szczególnie serdecznie zaproszonych gości. Byli wśród nich: Tadeusz Gebler - przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego, ks. prałat Zygmunt Chromiński - dziekan dekanatu dobrskiego, Andrzej Piątkowski - burmistrz Dobrej, zastępca burmistrza Jacek Gajewski, Piotr Gebler - przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn, Sebastian Gwizdalski - przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrej, Mirosław Sekura - członek Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP w Poznaniu, ks. Paweł Okoński - proboszcz

parafii Miłkowie i ks. Szymon Lewandowski - prefekt parafii Dobra.

Ksiądz prałat zaproponował, aby rozpocząć uroczystość od Modlitwy Pańskiej. Modlono się też za strażaków, także tych, którzy odeszli na wieczną służbę. Ksiądz prefekt odczytał fragment ewangelii wg. św. Łukasza, po czym odśpiewano kolędę „Dzisiaj w Betlejem” tak, że jak to określił ks. Chromiński „strażackie, męskie głosy, wzniosły się nad niebiosy”. Ks. prałat złożył strażakom życzenia noworoczne oraz podziękował za niezawodną pomoc w przygotowaniu i udział w kościelnych uroczystościach. Swoją przemowę zakończył słowami: „Niech Jezus narodzony w Betlejem, narodzi się w sercach

druhen, druhow i członków ich rodzin”. Życzenia, podziękowania i gratulacje, strażacy usłyszeli także od: ks. Okońskiego, burmistrza Piątkowskiego, przewodniczącego Tadeusza Geblera, prezesa Sekury.

Druhowie i ich goście podzielili się opłatkiem i zasiedli do kolacji. Jako że był to piątek, prezes Ignaczak poprosił ks. prałata o dyspensę. Ten udzielił pod warunkiem, że ci, którzy z niej skorzystają odmówią modlitwę w intencji Ojca Świętego. (art)



Uroczystość uświetniła orkiestra dęta.



Gości powitał prezes Ignaczak.



Łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia.



W opłatkowym spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu strażaków.

Gimnazjaliści niepełnosprawnym z Koła

Ponad sześćdziesięcioma dużymi paczkami obdarowali niepełnosprawnych wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kole, członkowie Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża przy Gimnazjum w Słodowie. To efekt współpracy rozpoczętej w tym roku pomiędzy obydwoma placówkami.

W tym roku liczba paczek świątecznych przygotowanych przez wolontariuszy Koła uległa podwojeniu. Znalazły się w nich produkty spożywcze (mąka, kasza, ryże, oleje) i słodczyce. Udało się je zgromadzić dzięki hojności klientów hipermarketu Tesco, gdzie wolontariusze prowadzili akcję zbiórki żywności. Opiekunki Szkolnego Koła PCK powiedziały nam, że w tej akcji nie chodzi tylko o zapakowanie najpiękniejszej paczki, ale o pomoc będącemu w potrzebie bliźniemu. Nagrodą jest uśmiech drugiej osoby, którego nie zastąpią nawet największe pie-



Paczki były okazałe.

niądze. Prezenty ze Słodkowa wywołały uśmiech na obliczach obdarowanych.

-Radość na twarzach tych dzie-

ci mówi wszystko. To dla nich naprawdę bardzo wiele - dziękowała darczyńcom dyrektorka SOS-W w Kole. (art)



Obdarowani byli wdzięczni za okazaną im pomoc.



Popieraj swojego!!!

MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 8-14.01.2015

NAJLEPSZE CENY W TURKU!



1 kg
3⁹⁹ Czwartka z kurczaka



1 kg
12⁹⁹ Karkówka wieprzowa bez kości



1 kg
12⁹⁹ Wołowina gulaszowa



100 g
1²⁹ Baleron wieprzowy
cena za 1 kg - 12,90 zł



100 g
1⁵⁹ Szynka kasztelańska KSIĘŻY MŁYN
cena za 1 kg - 15,90 zł



1 kg
7⁴⁹ Mintaj filet mrożony



1 kg
12⁹⁹ Makrela wędzona



100 g
1³⁹ Ser żółty GOUDA
cena za 1 kg - 13,90 zł



200 g
1³⁹ Śmietana PIĄTNICA
zaw. tł. 10%, 12%, 18%, 22%
cena za 1 kg - 6,95 zł



250 g
2³⁹ Makaron CZANIECKI
wybrane rodzaje
cena za 1 kg - 9,56 zł



550 g
2⁶⁵ Sos do potraw DAWTONA
wybrane rodzaje
cena za 1 kg - 4,82 zł



1 l
2⁹⁹ Olej Polski

Informacja dla jubilatów 50-lecia pożycia małżeńskiego, mieszkańców miasta i gminy Turek

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Turku, Bogumiła Burszewska zaprasza wszystkie pary małżeńskie z terenu miasta i gminy Turek, które w 2015 roku obchodzić będą 50-lecie zawarcia małżeństwa i chcą otrzymać medale "Za długie i szczęśliwe małżeństwo", przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, by zgłaszały się do Urzędu Stanu Cywilnego w Turku, ul. Szkolna 4. Można to zrobić osobiście lub za pośrednictwem rodziny, przedstawiając w USC dowody osobiste obojga małżonków. Informacji udzielają pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego pod nr tel. 63 289 61 23. Serdecznie zapraszamy!

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY
pełna organizacja i obsługa pogrzebu
transport zwłok w kraju i zagranicą
największy wybór w Polsce
ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

KACIAK



noworodka



Patrycja Łuczak
córka Bożeny i Arkadiusza
ur. 16 grudnia, godz. 11.35
waga 3060, długość 54 cm



Zosia Wojciechowska
córka Natalii i Marcina
ur. 22 grudnia, godz. 4.00
waga 2780, długość 52 cm



Adam Rajcherł
syn Iwony i Michała
ur. 24 grudnia, godz. 14.45
waga 3200, długość 57 cm



Filip Dębiński
syn Justyny i Marcina
ur. 26 grudnia, godz. 18.40
waga 4980, długość 58 cm



Natalia Sęk
córka Gabrieli i Adriana
ur. 26 grudnia, godz. 21.35
waga 3340, długość 52 cm



Kacper Pilarz
syn Edyty i Roberta
ur. 27 grudnia, godz. 11.15
waga 3200, długość 51 cm